



echo

KRAKOWA

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

ROK XXXVI PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 253 (11536)

Kraków, środa 28 grudnia 1983 r.

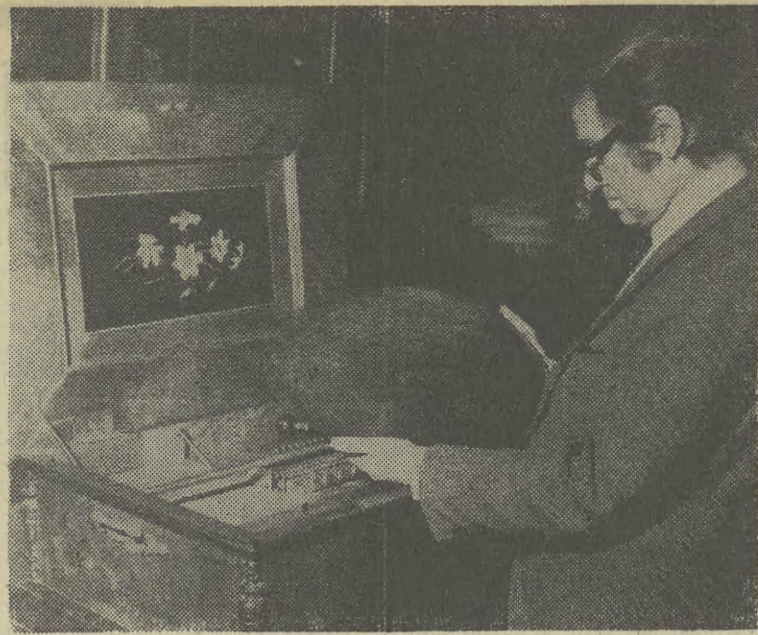
Po latach oczekiwania

W Krakowie powstanie muzeum im. I. Paderewskiego

Jeszcze w końcu lat sześćdziesiątych narodziła się w Uniwersytecie Jagiellońskim koncepcja stworzenia muzeum im. Ignacego Paderewskiego, który z naszym miastem był ściśle związany, chociażby przez tak znane fakty, jak ufundowanie Pomnika Grunwaldzkiego w 1910 r., otrzymanie w 1919 roku doktoratu honorowego UJ i zapis testamentowy dla Uniwersytetu w wysokości 650 tys. dolarów. „Pieniądże te — pisał w testamentie — uważam za własność Narodu i dlatego proszę, by je przekazał Uniwersytetowi

w Jagiellońskiemu w Krakowie.” Dzięki nim m. in. powstało Collegium Paderewianum, dokonano zakupu niezbędnego sprzętu badawczego. Ma więc Uniwersytet, jak i samo miasto, dług wdzięczności wobec wielkiego pianisty, kompozytora i polityka. Muzeum, a ściślej mówiąc, Oddział Muzyczny Muzeum UJ, którego współorganizatorem ma być uniwersytecka muzykologia, mieścić się będzie przy ul. Westerplatte 10 w dziewiętnastowiecznym pałacyku w stylu włoskiej willi, który wraz z bogatymi zbiorami europejskiego malarstwa, rzeźby i gobelinów przekazała Uniwersytetowi po II wojnie światowej słynna krakowska rodzina Pusłowskich.

Uniwersytet wykorzystuje tę darowiznę. Na parterze znajduje się anglistyka i pomieszczenia Biblioteki Jagiellońskiej, na piętrze — muzykologia, na drugim piętrze Ośrodek Dokumentacji Życia i Twórczości Ignacego Paderewskiego, działający przy Katedrze Historii i Teorii Muzyki, wraz z magazynami przedmiotów, które w przyszłości będą ekspozowane. Część eksponatów przyszłego Oddziału Muzycznego znajduje się w samym Muzeum UJ, w Collegium Maius.



Dr. Kazimierz Nowacki — wicedyrektor Muzeum UJ przegląda polifon duży z połowy XIX wieku, protoplastę późniejszego gramofonu. Ten muzyczny przyrząd także się znajduje w pierwszym piętrze pałacyku Pusłowskich. Fot. STANISŁAW MAKAREWICZ

Po przeprowadzeniu remontu, na pierwszym piętrze pałacyku można będzie oglądać zbiory muzyczne: pamiątki związane z Szopenem: fortepian, na którym grał w Edynburgu, jego marmurową rękę pośmiertną, pieczęć Szopena z inicjałami, medaliony z jego podobiznami; przed-

(Dokończenie na str. 2)

„Fiat Uno” wybrany samochodem roku 1983

PARYŻ (PAP). „Fiat Uno” został wybrany samochodem roku 1983 w ocenie 53-osobowego międzynarodowego jury, złożonego z dziennikarzy, którzy zajmują się problematyką samochodową. Werdykt ogłosił we wtorek francuski dziennik „L'Equipe”, współorganizator przeprowadzanej regularnie od 20 lat ankiety. Wyniki są następujące: „Fiat Uno” (346 pkt.), „Peugeot 205” (325), „Volkswagen Golf” (156), „Mercedes 190” (116), „Mazda 626” (99), „Citroen BX” (77), „Austin Maestro” (70), „Honda Prelude” (38), „Opel Corsa” (32), „Alfa-Romeo” (30). Decydowały następujące kryteria: koncepcja techniczna i wystrój, komfort, bezpieczeństwo, zużycie paliwa, zachowanie podczas jazdy, funkcjonalność i cena.

Urlop na nartach

Do Zakopanego, Ustrzyk a może do „Andrzejówki”

Na bieżąco informujemy Czytelników, gdzie mogą wyjechać zimą na sobotnio-niedzielny wypoczynek, oraz jakie panują warunki narciarskie w najbardziej uczęszczanych miejscowościach. Jednak wiele osób czeka na wiadomości, gdzie będą mogły wyjechać na dłuższy urlop, czy też na kursy narciarskie.

Ponieważ do tej pory pięć nad tym miały Komisja Narciarska działająca przy ZG PTTK oraz krakowski BORT, tam też udaliśmy się po informacje.

— Biura Obsługi Ruchu Turystycznego Polski Południowej, które są gospodarzami na własnym podwórku organizują masowe szkolenia narciarskie dla początkujących i zaawansowanych, które do ub. roku my organizowaliśmy — mówi kierownik Działu Turystyki Górskiej i Narciarskiej ZG PTTK, ANDRZEJ MATUSZCZYK.

Proponują szeroki wachlarz możliwości wypoczynkowych. I tak BORT w Rzeszowie, ul. Matejki 2, przyjmuje zgłoszenia tych, którzy chcą wypocząć na nartach w rejonie Jaworzna, Małej Rawki, Ustrzyk Górnych. W Nowym Sączu — Rynek 6 — można załatwić miejsca w rejonie Hall Łabowskiej i Przehyby. BORT w Krynicu, ul. Kraszewskiego 6, proponuje z kolei obozy w rejonie Wierchomla i samego miasta. Zakopane — ul. Krupówki 37 — zaprasza do Doliny Chochołowskiej, na Katalówki i do Zakopanego. Rabka — ul. Orkana 25a — na Turbacz i Stare Wierchy. Bielsko-Biała, ul. Dąbrowskiego 4, dysponuje szerszą ofertą: Magurka, Przegibek, Klimczok i Szymbielnia oraz rejon Wielkiej Raczy. Barania Góra, Białnia, Stożek to z kolei rejon działalności Biura Turystycznego w Cieszynie ul. Mennicza 48. Do Zwardonia i na Halę Miziową możemy jechać korzystając z usług BORT w Żywie, Plac Zjednoczenia 1. Szczyrk proponuje liczne obozy narciarskie organizowane przez tamtejsze Biuro Obsługi Ruchu Turystycznego (ul. Beskidzka 48) w pobliżu miasta. Są tu doskonałe warunki do jazdy na nartach i wypo-

(Dokończenie na str. 2)

Z obrad Prezydium Rządu

Modyfikacja mechanizmów reformy gospodarczej

Zmiany w obowiązkowych ubezpieczeniach komunikacyjnych

Prezydium Rządu aprobowало 27 bm. rozporządzenia modyfikujące mechanizmy reformy gospodarczej. Przyjęty projekt rozporządzenia o ulgach podatkowych systematyzuje zasady i zakres ulg w podatku dochodowym, udzielanych jednostkom gospodarczym od 1 stycznia 1984 r.

Projekt rozporządzenia Rady Ministrów o obciążeniach na Państwowy Fundusz Aktywizacji zawodowej jest projektem aktu wykonawczego do projektu ustawy o PFAZ, będącego przedmiotem prac Sejmu. Projekt określa zasady ustalania wskaźnika przyrostu wynagrodzeń, wolnego od obciążeń.

Kolejny projekt uchwały Rady Ministrów wprowadza zakaz podwyższania cen umownych na towary zaopatrzeniowe i inwestycyjne, wytwarzane przez jednostki gospodarki społecznej. Zakaz obowiązywać będzie w okresie od 1 do 31 XII 1984 r. Ceny na te towary nie będą mogły być wyższe od stosowanych 31 grudnia 1983 r.

W innym projekcie uchwały Rady Ministrów zmienia się zasady finansowania jednostek badawczych. Nowe regulacje dotyczą zasady finansowania działalności badawczo-rozwojowej do ustaleń zawartych w kierunkach umacniania mechanizmów reformy gospodarczej od 1984 r.

Prezydium Rządu przyjęło też postanowienia, które mają usprawnić sprzedaż nawozów mineralnych. Postanowiono m. in. wprowadzić sezonową obniżkę cen, która wynosić będzie w styczniu 1984 r. 15 proc. a w lutym — 10 proc.

Prezydium Rządu aprobowало projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych. Zakłada się, że opłaty za ubezpieczenia komunikacyjne zostaną utrzymane na dotychczasowym poziomie. Rozporządzenie modyfikuje natomiast obowiązują-

jące rozwiązania systemowe dotyczące odpowiedzialności za szkody w pojazdach samochodowych oraz likwidacji tych szkód. Stwierdzono, że w wyniku zmian cen pojazdów, części zamiennych i kosztów napraw wydatki na odszkodowania wzrastają szybciej niż fundusz składek ubezpieczeniowych. Intencją rozporządzenia jest zminimalizowanie niedoborów finansowych w ubezpieczeniach komunikacyjnych, zahamowanie napływu do PZU (Dokończenie na str. 2)

W 40. rocznicę powstania KRN

Z okazji 40. rocznicy powstania Krajowej Rady Narodowej, 29 bm. odbędą się w siedzibie Sejmu centralne obchody rocznicy. M. in. w sali posiedzeń parlamentu rozpocznie się o godz. 11.15 uroczyste zebranie posłów i zaproszonych gości, a o godz. 14.30 rozpocznie się posiedzenie Sejmu, którego pierwszą część poświęconą będzie upamiętnieniu rocznicy KRN. (Szczegółowy program obchodów zamieszcza dziś prasa poranna.)



Dla upamiętnienia 40. rocznicy powstania Krajowej Rady Narodowej w konspiracyjnej nocy z 31 grudnia 1943 r. na 1 stycznia 1944 r. — Ministerstwo Łączności wprowadziło 31 bm. do obiegu okolicznościowy znaczek pocztowy wartości 6 zł. Przedstawiono na nim rysunek symboliczny — rękę z mieczem przecinającym łańcuch w plakatu Jana Królikowskiego i Włodzimierza Zakrzewskiego, znajdujący się w zbiorach Muzeum Fachu Robotniczego w Warszawie. (TG)

Jaki będzie rok 1984?

Zgodnie z naszą zapowiedzią kontynuujemy ludową przypowieść o pogodzie. Dzień wczorajszy, wtorek, 27 grudnia wyróżzył pogodę na luty. A więc wszystkie wskazują na to, że będzie mroźno z małą liczbą dni słonecznych. Sporo wiatrów. Pod koniec miesiąca ocieplenie.

Przy okazji przypomniemy, że na razie bardzo powoli ale zaczyna już przybywać dnia.

JUTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtowała się będzie pod wpływem zatorów niżowej nad Skandynawią, Zachmurzenie duże, okresami opady deszczu. Temp. min. nocą plus 5, maks. dniem plus 10 st. C. Wiatr silny i porzywisty, w porwach do 20 m/sk. płd-zach. Dziś rano wilgotność powietrza wynosiła 76 proc.

W STOLICY Jemenu Północnego, Sanie, z udziałem przewodniczącego OWP, Jasera Arafata trwają intensywne konsultacje członków kierownictwa tej organizacji na temat nowej strategii OWP po ewakuacji 4 tys. bojowników palestyńskich z Libanu. Rozważa się m. in. możliwość utworzenia emigracyjnego rządu palestyńskiego. Propozycje taką wysuwał w swoim czasie Egipt, ale Arafat odrzucił ją. Obecnie idea ta ożywiła

się po ostatnim spotkaniu J. Arafata z prezydentem Egiptu, H. Mubarakiem.

ZAKOŃCZONE 27 bm. plenum KC KPZR podjęło uchwałę „O projektach państwowego planu rozwoju gospodarczego i społecznego ZSRR oraz budżetu państwowego ZSRR na 1984 r.”. Plenum w całej rozciągłości zaopiniowało działalność Biura Politycznego KC KPZR w dziedzinie realizacji polityki wewnętrznej i zagranicznej oraz jednomyślnie poparło zawarte w wystąpieniu Jurja Andropowa oceny i wnioski dotyczące głównych kierunków dalszego rozwoju gospodarki narodowej.

Ze świata

mański groźą spadkiem stopy życiowej społeczeństwa. Ogłoszonym wariantem podwyżek cen nie towarzyszyło przedstawienie zakładom warunków płacowych w 1984 r. (PAP)

Późnym wieczorem telewizja nadała wczoraj program „O wspólne dobro”, w którym do dyskusji zasiadli z jednej strony przedstawiciele dwóch znaczących federacji związkowych: hutników oraz pracowników przemysłu lekkiego, a z drugiej — przedstawiciele rządu. Klimat tego spotkania najlepiej oddaje stwierdzenie przewodniczącego Federacji Hutniczych Związków Zawodowych, Alfreda Miodowicza: „nie”, ale jednak „tak”. „Nie” — dla podwyżki cen w proponowanych przez Urząd ds. Cen wariantach, ale „tak” — dla ogólnej idei i koncepcji rządu uzdrawiania gospodarki i wychodzenia z kryzysu, w tym również dokonywania ruchów cenowych, nie o takiej jednak skali, jak zamierzono obecnie.

Przedstawiciele związków zawodowych zarzucili rządowi pewną pasywność. Ich zdaniem na barki społeczeństwa złożono nadzbyt duży ciężar kosztów wychodzenia z kryzysu. Podwyżki nie powinny być tak skumulowane, lecz rozkładane systematycznie na dłuższy okres czasu. Nie mogą one być celem samym w sobie, lecz muszą dawać gwarancję osiągnięcia odczuwalnej poprawy w możliwie bliskiej przyszłości. Tymczasem obecne propozycje — jak powiedział przewodniczący Rady Federacji NSZZ Przemysłu Lekkiego, Paweł Szy-

szkańców miasta Anabta na zachodnim brzegu Jordanu, rano 8 osób, w tym kobiety i dzieci. Izraelczycy usiłovali rozszerzyć obszar swoich posiadłości kosztem ziem Arabów.

Od 4 lat w prowincjach Inhambane i Gaza w Mozambiku nie spadła ani kropla deszczu. 700 tys. mieszkańców głoduje, gdyż wyczerpały się wszelkie miejscowe rezerwy żywności. Ludność jest ponadto

Byli prezydent Argentyny, gen. Reynaldo Bignone został oskarżony o spowodowanie aresztowania i przyciśnienie się do „zaginienia” 2 prawdopodobnie zamordowanych na jego rozkaz elewów szkoły oficerskiej, której był komendantem w 1976 r.

Naczelny dowódca sił RPA, gen. Viljoen oświadczył, że oddziały południowoafrykańskie pozostaną w Angoli tak długo, dopóki nie uda im się udaremnić planów przeniknięcia do Namibii bojowników Swapo, w liczbie ok. 1000 osób.

Do Konakri zaczęła napływać pomoc międzynarodowa dla ofiar 2 katastrofalnych trzęsień ziemi w Gwinei, które spowodowały ok. 450 ofiar śmiertelnych. 200 osób zaginęło, a tysiące zostało bez dachu nad głową.

Izraelscy osiedleńcy dokonali napaści na arabskich mie-

Przedstawiciele związków o podwyżkach cen

Było to 28 grudnia

W 1233 r., a więc równo przed 750 laty, Toruniowi — miastu, w którym urodził się Mikołaj Kopernik — nadane zostały prawa miejskie.

W 1706 r. zmarł w wieku 59 lat Pierre Bayle, francuski filozof i pisarz, prekursor racjonalistycznej filozofii oświecenia, który wywarł wielki wpływ na wszystkich niemal filozofów tego okresu we Francji, a zwłaszcza na pracę encyklopedystów. Zajmował postawę sceptyczną, krytyczną i racjonalistyczną.

W 1897 r. urodził się Iwan S. Koniew wybitny radziecki dowódca, marszałek ZSRR dwukrotny Bohater Związku Radzieckiego; w czasie II wojny światowej dowodził m. in. 1 Frontem Ukraińskim, który w wyniku umiejętnego manewru oskrzydlenia wyzwolił i ocalił przed zniszczeniem Kraków.

W 1979 r. nowy rząd afgański zwrócił się do rządu ZSRR z prośbą o udzielenie pomocy, łącznie z pomocą wojskową, w walce z rozszerzającą się ingerencją zewnętrznych wrogów Afganistanu. Rząd ZSRR przychylił się do tej prośby. (l-k)

z dalekopisu

W stolicy Górnej Wolyi, w pierwszych dniach stycznia 1984 r. rozpocznie się proces 2 byłych prezydentów kraju oraz prawie 40 byłych ministrów, oskarżonych o korupcję i błędy w zarządzaniu. Procesy będą publiczne.

Były prezydent Argentyny, gen. Reynaldo Bignone został oskarżony o spowodowanie aresztowania i przyciśnienie się do „zaginienia” 2 prawdopodobnie zamordowanych na jego rozkaz elewów szkoły oficerskiej, której był komendantem w 1976 r.

Naczelny dowódca sił RPA, gen. Viljoen oświadczył, że oddziały południowoafrykańskie pozostaną w Angoli tak długo, dopóki nie uda im się udaremnić planów przeniknięcia do Namibii bojowników Swapo, w liczbie ok. 1000 osób.

Do Konakri zaczęła napływać pomoc międzynarodowa dla ofiar 2 katastrofalnych trzęsień ziemi w Gwinei, które spowodowały ok. 450 ofiar śmiertelnych. 200 osób zaginęło, a tysiące zostało bez dachu nad głową.

szkańców miasta Anabta na zachodnim brzegu Jordanu, rano 8 osób, w tym kobiety i dzieci. Izraelczycy usiłovali rozszerzyć obszar swoich posiadłości kosztem ziem Arabów.

Od 4 lat w prowincjach Inhambane i Gaza w Mozambiku nie spadła ani kropla deszczu. 700 tys. mieszkańców głoduje, gdyż wyczerpały się wszelkie miejscowe rezerwy żywności. Ludność jest ponadto

Byli prezydent Argentyny, gen. Reynaldo Bignone został oskarżony o spowodowanie aresztowania i przyciśnienie się do „zaginienia” 2 prawdopodobnie zamordowanych na jego rozkaz elewów szkoły oficerskiej, której był komendantem w 1976 r.

Naczelny dowódca sił RPA, gen. Viljoen oświadczył, że oddziały południowoafrykańskie pozostaną w Angoli tak długo, dopóki nie uda im się udaremnić planów przeniknięcia do Namibii bojowników Swapo, w liczbie ok. 1000 osób.



Do najważniejszych problemów, jakimi zajmują się angielskie popularyści oprócz aktualnych wydarzeń z życia członków królewskiej rodziny oraz bieżących plotek na temat popularnych aktorów, piosenkarzy i modelek — należą ostatnio biuśty Angielek, które są coraz większe. Jako pierwszy podjął alarm sprzedawcy bielizny damskiej, którzy stwierdzili, iż klientki poszukują przede wszystkim dużych rozmiarów biustonoszy. W rezultacie zamówień handlu producentki biustonoszy, by zadowolić panie, muszą przetranszować na produkcję znacznie więcej materiału niż dotychczas, co jest już także problemem ekonomicznym. Badania naukowe potwierdziły obserwacje praktyków. Zmierzone iż w ciągu kilkunastu ostatnich lat pierś brytyjskich dziewcząt urosła średnio o 6 centymetrów, ale jednocześnie okazało się, że współczesna kobieta jest przeciętnie o 4 centymetry wyższa, a w pasie o 3 centymetry szersza, niż to było przed 10 laty. Stawia to oczywiście podobne problemy, jak przed szwalniami biustonoszy, przed wszystkimi producentami damskiej odzieży, którzy podejmują produkcję „szczupłej” w pasie i nieco dłuższej konfekcji, muszą jednocześnie poszerzać ją w pierśiach. Te nowe tendencje w damskich proporcjach, które obecnie dokonują rewolucji w obowiązkujących w przemyśle odzieżowym tabelach rozmiarów, świetnie ilustruje modelka Caroline Christensen, która w pracy na ogół biustonosza nie używa, ale prywatnie niekiedy jej się to zdarza... (l-k)

Fot. DAILY MIRROR

PROFESOR Bogdan Suchodolski, wybitny polski uczyony, autor wielu prac z zakresu pedagogiki, socjologii kultury i filozofii, wychowawca wielu młodych pokoleń, przewodniczący Narodowej Rady Kultury — obchodził 27 bm. 80. rocznicę urodzin. Z tej okazji w Zamku Królewskim — miejscu spotkań i obrad Narodowej Rady Kultury — odwiedził Profesora prezes Rady Ministrów, gen. armii Wojciech Jaruzelski, składając dostojnemu Jubilatowi serdeczne gratulacje i życzenia dalszych osiągnięć naukowych, owoce działalności społecznej, sił, zdrowia oraz wszelkiej pomysłowości w życiu osobistym.

UDZIAŁ Stronnictwa Demokratycznego w koalicyjnym systemie sprawowania władzy był 27 bm. tematem konferencji prasowej w Biurze Prasowym Rządu. Na pytania dziennikarzy odpowiadał przewodniczący CK SD, wicepremier prof. Edward Kowalczyk, który m. in. podkreślił, iż podstawa działalności SD tworzy sojusz z PZPR i ZSL, zaś głównym celem Stronnictwa jest umacnianie siły państwa socjalistycznego.

WICEPREZYDENT m. st. Warszawy, M. Szymborski wręczył 27 bm. prezesowi Związku Artystów Scen Polskich, prof. H. Szetyńskiemu oraz członkom Zarządu Głównego, B. Barowii i T. Jastrzębowskiemu decyzję

Z obrad Prezydium Rządu

(Dokończenie ze str. 1)

szkód drobnych oraz zwiększenie oddziaływania na bezpieczeństwo ruchu drogowego.

Przewiduje się podwyższenie granicy odpowiedzialności w ubezpieczeniu autocasco, którą ustalono od 3 tys. zł. Kwotę udziału własnego określać będzie minister finansów. Wysokość udziału własnego będzie również uzależniona od ilości szkód spowodowanych przez właściciela pojazdu. Ograniczona zostanie odpowiedzialność PZU w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, gdy nie zidentyfikowano pojazdu — sprawy wypadku. Stosowane będą potrącenia z tytułu pozostałości również w szkódach częściowych, zwłaszcza gdy naprawa samochodu polega na

wymianie nadwozia. Powinno to zwiększyć zainteresowanie posiadaczy samochodów właściwym zagospodarowaniem części.

W ubezpieczeniach autocasco przyjęto zasadę pełnej odpowiedzialności PZU, znosząc granicę maksymalnego odszkodowania w wysokości 500 tys. zł w ubezpieczeniu autocasco w odniesieniu do pojazdów produkcji zachodniej. Właściciel pojazdu, który nie jest zainteresowany ubezpieczeniem autocasco może być zwolniony z tego ubezpieczenia pod warunkiem, że w terminie do 31 grudnia roku poprzedzającego złoży oświadczenie o rezygnacji z ubezpieczenia AC i oplotki jednorazowo pozostałą część składki ubezpieczeniowej. Możliwość zwolnienia z ubezpieczenia AC nie dotyczy pojazdów zarobkowych. Podwyższone sumy wypłacanych świadczeń z ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków. (PAP)

Andrzej Wortman szefem ZF ZSMP

W ubiegłym tygodniu odbyło się plenarne zebranie Zarządu Fabrycznego ZSMP w Hucie im. Lenina. W porządku dziennym były dwie sprawy: wybór nowego przewodniczącego w związku z wyborem dotychczasowego przewodniczącego **Kazimierza Chrzanowskiego** na szefa Zarządu Krakowskiego ZSMP oraz podsumowanie wyników współzawodnictwa Zarządów Zakładowych ZSMP.

Przewodniczącym Zarządu Fabrycznego ZSMP wybrano **Andrzeja Wortmana**, dotychczasowego przewodniczącego Zarządu Zakładowego ZSMP w Zakładzie Mechaniczno-Odlewniczym HiL.

We współzawodnictwie 30 Zakładów Zakładowych, Samodzielnych Wydziałów i Kół ZSMP triumfował **Zakład Walcowni Gorących Blach i Ślabów**. Przewodniczącym organizacji ZSMP jest tam **Eugeniusz Halo**. (ms)

Tydzień w raportach MO

W miarę spokojny świąteczny okres

W ubiegłym tygodniu w naszym województwie wydarzyło się jedno pobicie ze spowodowaniem ciężkich uszkodzeń ciała, 2 rozboje, 18 włamań do obiektów współdzielonych, 34 włamań do obiektów prywatnych — w tym 6 do mieszkań, 19 do samochodów, 9 kradzieży mienia społecznego, 33 kradzieże mienia prywatnego.

Prokuratorzy na wnioski milicji tymczasowo aresztowali 27 osób, zaś sędziowie dla nieletnich zastosowali tymczasowe zatrzymanie wobec dwóch osób. 21 przestępców zatrzymano na gorącym uczynku lub w bezpośrednim pościgu. Zlikwidowano 4 meliny nielegalnego handlu alkoholem oraz 7 bimbrnowi. Pogotowie MO interweniowało 827 razy.

Na drogach naszego województwa wydarzyło się 38 wypadków, w których 2 osoby zginęły, a 39

zostało rannych. W 51 kolizjach nie było ofiar w ludziach. Funkcjonariusze MO zatrzymali 10 pijanych kierowców.

22 grudnia o godz. 20.40 anonimowy rozmówca powiadomił Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Krakowie o grupie włamywaczy samochodowych grasujących w rejonie ul. Estońskiej. W wyniku pościgu zatrzymano uciekających samochodem: 23-letniego Bogdana K., jego brata 19-letniego Leszka i dwóch nieletnich — 15-letniego Adama R. i 16-letniego Jacka S. wraz z łupami. Dorosli zostali aresztowani, nieletni osadzeni w Schronisku dla Nieletnich.

22 grudnia funkcjonariusze Komisariatu Kolejowego MO Kraków Główny zatrzymali trzyosobową grupę złodziei kieszonek w Radomiu, dokonujących kradzieży w pociągach.

23 grudnia o godz. 21.30 w Krzywaczce „fiat-ritmo” potrafił śmiertelnie pieszego Ludwika B.

26 grudnia funkcjonariusze DUSW Podgórze zatrzymali na gorącym uczynku włamywacza do kiosku przy ul. Aleksandry, 27-letniego Zbigniewa K.

24 grudnia wieczorem zatrzymano na Dworcu Głównym Ludwika B., sprawcę kradzieży w pociągu.

25 grudnia rano w Czulowie samochód „żuk” potrafił śmiertelnie 65-letnią Stefanę B. Kierowca zbiegł z miejsca wypadku, lecz został ujęty przez funkcjonariuszy MO. Jak się okazało, był pijany. (s)

Z KRAJU

o zarejestrowaniu i zatwierdzeniu jego statutu. Z dniem tym ZASP uzyskał osobowość prawną i możliwość statutowej działalności na terenie całego kraju.

40. **ROCZNICY** powstania KRN i powołania AL, poświęcono jest dwudniowa sesja naukowa, która rozpoczęła się 27 bm. w Wyższej Szkole Nauk Społecznych przy KC PZPR w Warszawie.

W **KOPALNI „Krupiński”** w ROW górnicy przystąpili 27 bm. do próbnego rozruchu urządzeń i maszyn zainstalowanych w II ścianie wydobywczej. Z I ścianą wydobywczej, którą uruchomiono w przeddzień tegorocznej „Barbarki” w ramach rozruchu kopalni „Krupiński” dobowo wydobywa się po ok. 300 ton węgla koksującego.

W 30. **ROCZNICĘ** śmierci o grobie Juliana Tuwima w Alei Zasłużonych na cmentarzu Komunalnym na Powązkach w Warszawie złożono 27 bm. wieńce i wiązanki kwiatów od ministra kultury i sztuki, Związku Literatów Polskich, Muzeum Literatury oraz Wydawnictwa „Czytelnik” — głównego wydawcy dzieł poety.

NA **CMENTARZU** Komunalnym na Powązkach w Warszawie odbył się 27 bm. pogrzeb Jana Marii Gísgesa, wybitnego poety i prozaika, wiceprezesa ZG Związku Literatów Polskich, zasłużonego działacza ruchu ludowego.

Urlop na nartach

(Dokończenie ze str. 1)

czynku. Także Sudety czekają na miłośników białego szaleństwa. Łądek Zdrój (BORT, ul. Kościuszki 36), Andrzejówka, Zieloniec (BORT Wałbrzych, ul. Lewartowskiego 7), Odrodzenie, Hala Sreniecka i Strzecha Akademicka (OZTG PTTK Jelenia Góra, ul. 1 maja 88) zapraszają. Wszyscy chętni do wyjazdu proszeni są o kontaktowanie się bezpośrednio z BORT na danym terenie. Cena jednego skierowania na wycieczkę 14-dniową waha się od 3,6 tys. do 12 tys. złotych.

— Ponadto prowadzimy cykl kursów szkoleniowych w Centralnej Szkole Kadry Narciarskiej PTTK w schronisku na Hali Gąsienicowej i w Szczyrkach oraz Szkole Narciarstwa Śladowo-Biegowego w schronisku „Andrzejówka” koło Wałbrzycha — mówi Andrzej Matuszyk. — Ten drugi kurs cieszy się dużą popularnością, gdyż narciarstwo śladowo-biegowe zyskuje sobie coraz większą popularność. Udział w tych ostatnich kursach mogą brać tylko, niestety, przewodnicy turystyki narciarskiej, lub kandydaci, instruktorzy PZN współpracujący z PTTK, lub kandydaci na te uprawnienia.

Informacje o programie wszystkich szkoleń z dokładnym cennikiem można uzyskać w Komisji Narciarskiej ZG PTTK przy pl. Wolny Ludów 8 w Krakowie, tel. 22-79-17.

A co proponuje BORT z ul. Szpitalnej 32. Tu informacją udziela dyrektor **JAN BĄCZEK** i jego zastępca **JERZY CHMIEL**.

Od stycznia 1984 roku Biuro dysponuje czasami 7- i 14-dniowymi. Oczywiście dla tych co na narty. I tak w Domu Turysty w Zakopanem pokoje 8-osobowe, Cena 11.200 złotych. Dla początkujących lekcje pod okiem instruktora narciarskiego. W Dolinie Chochołowskiej, również pokoje 8-osobowe, Cena 11.030 złotych. Wycieczki dla narciarzy przewidziany jest do 11 kwietnia z pominięciem ferii zimowych. Tutaj pamięta się także o tych, którzy nie jeżdżą na nartach, a chcą wjechać z Krakowa, aby zaczerpnąć świeżego powietrza. BORT proponuje im wczasy w Zakliczynie, w Domu Wypoczynkowym PKP. 14-dniowy pobyt kosztuje 11.700 złotych od osoby. (dag)

„Piękna Helena” i reszta bandy

Oficer dyżurny Dzielnicy Urzędu Spraw Wewnętrznych w Podgórzu został powiadomiony telefonicznie przez mieszkańca domu przy ul. Rękawka 33, że na klatce schodowej tego domu leżą zwłoki mężczyzny. Ciało jest już zimne, mężczyzna jest prawie całkiem rozoberany. Na miejsce zdarzenia natychmiast udała się grupa operacyjna i już pierwsze, wstępne oględziny pozwoliły na wyciągnięcie wniosku, że człowiek leżący na schodach został śmiertelnie pobity.

Przy zmarłym znaleziono portfel. Wynikało z dokumentów, że jest to 51-letni **Marian C.**, do niedawna pracownik „Naftobudowy”, który zwolnił się z pracy 9 bm. Jeszcze przed przybyciem lekarza z Zakładu Medycyny Sądowej milicja przeprowadziła wywiad środowiskowy. Ustalono, że w budynku tym jest melina pijacka. Zwłoki zmarłego przekazano do Zakładu Medycyny Sądowej, po pewnym czasie okazało się, że bezpośrednią przyczyną śmierci mężczyzny było mechaniczne uszkodzenie krezki jelita oraz pęknięcie śledziony.

Funkcjonariusze MO wkroczyli do meliny. Zastali tam trzy osoby pograżone w pijackim śnie. **Andrzej K.**, **Józef S.** i **Helena Cz.** spali beztrosko, pozornie nie wiedzieli o zdarzeniu. W mieszkaniu były jednak ślady bójk. Tymczasem milicjanci dotarli już do rodziny zmarłego.

Marian C. 15 grudnia br. rano ubrał się elegancko m. in. w skórzany płaszcz, czapkę z nutrii, skórzane kozaczki, zabrał

dokumenty, 4 tys. zł i udał się do „Naftobudowy”, skąd wziął zaległe pobory w wysokości 14 tys. zł. Potem poszedł do restauracji „Podgórska”, gdzie z przegrodzie poznany osobami pił alkohol. Kiedy był już zdrowo wstawiony w oko wpadła mu siedząca w większym towarzystwie, kobieta. Chciał wypić z nią wódkę, ale tylko z nią. Kobieta zaproponowała, aby poszli do niej do domu, a po drodze zakupili wódkę.

Około godz. 16 do mieszkania wpadło gwałtownie trzech mężczyzn. Jeden z nich, **Józef S.** urządził scenę zazdrości. Rwał się do bicia. Kobieta łagodnie sprawa namawiając wszystkich do wypicia wódki. **Józef S.** zmorzony alkoholem runął na łóżko i zasnął. Dwaj pozostali mężczyźni trochę wypili, a następnie zaczęli bić **Mariana C.**

Po brutalnym pobiciu w mieszkaniu oprawcy wywlekli nieprzytomnego mężczyznę na klatkę schodową i dalej go bili. Potem zataśzczyli pobitego na piętro i tam porzucili zabierając zegarek. Mężczyzna w nocy zmarł. Oczywiście w mieszkaniu zostały już wcześniej wszystkie bardziej wartościowe rzeczy **Mariana C.** W czasie bójk jeszcze w mieszkaniu **Helena Cz.** okradła portfel mężczyzny zabierając z niego 12 tys. zł.

Po kilkunastu godzinach przesłuchań zatrzymani zaczęli mówić. Niestety nie wiedzą nic o trzecim współniku piątki i bójk. Wiedzą jedynie, że był to młody mężczyzna, który przysiadł się do nich w restauracji.

Dowodzona przez inspektora **Józefa Rysakowskiego** grupa operacyjna przeszukała wszystkie lokale gastronomiczne i meliny krakowskie. Ustalono, że w Krakowie przebywa od kilkunastu dni **Zdzisław B.**, mieszkaniec Rudy Śląskiej. Został zatrzymany i rozpoznany przez współuczestników biesiady. Znaleziono przy nim niektóre rzeczy należące do **Mariana C.**

W toku przesłuchań wyłoniła się cała prawda o pobiciu. Dokonał go dwaj mężczyźni: 29-letni **Andrzej K.**, wielokrotnie

karany za kradzieże, włamania, na swoim koncie miał też wyrok za gwałt homoseksualny na nieletnim chłopcu. **Andrzej K.** w kwietniu br. wyszedł z więzienia, obecnie nigdzie nie pracował. Czynnym uczestniczył w pobiciu również przybył z Rudy Śląskiej 32-letni **Zdzisław B.**, nie karany, niepracujący, rozwiedziony. Przyglądała się temu ze stoickim spokojem 33-letnia **Helena Cz.**, karana już w przeszłości, rozwiedziona, bezdzietna, nigdzie nie pracująca, żyjąca z uprawiania najstarszego zawodu świata. **Józef S.** faktyczny „właściciel” mieszkania, konkubin **Heleny** spał w tym czasie pijany i nie o całym zdarzeniu nie wiedział. Napisałmy w cudzysłowie właściciel, gdyż mieszkanie to **Józef S.** zajął bezprawnie i urządził w nim melinę pijacką.

Prokurator tymczasowo aresztował trzy osoby, **Andrzeja K.**, **Zdzisława B.** i **Helena Cz.** **Józef S.** będzie zeznawał w charakterze świadka. Major **Andrzej Buczyński**, naczelnik Wydziału Dochodzeniowego DUSW w Podgórzu stwierdził, iż jest to kolejny przykład nieostrożności i naiwności człowieka, który z dużymi pieniędzmi idzie do speluny typu „Podgórska” i tam chwając się gotówką stawia wódkę przygodnym towarzyszom biesiady. Już niejednokrotnie takie zdarzenia kończyły się przykro dla właściciela pieniędzy. Tym razem sprawa skończyła się tragicznie. (ms)

Po latach oczekiwania

(Dokończenie ze str. 1)

mioty związane z Paderewskimi zbiór fotografii wybitnych osobistości z dedykacjami dla Paderewskiego, jego popiersie oraz osobiste przedmioty, z cylindelem włącznie. Będzie dział poświęcony historii Katedry Muzykologii, z podkreśleniem jej twórcy prof. **Zdzisława Jachimieckiego**. Oglądać też będzie można stare instrumenty muzyczne, gromadzone przez Muzeum UJ, jak gitare wyrobu **Genaro Fabricatore** z Neapolu, czy skrzypce z warsztatu **M. Groblezza** starszego z Krakowa, z końca XVI wieku.

Jak każda inicjatywa, tak i ta, natrafiała na różne przeszkody. Niedawno pokonano ostatecznie, uzyskując zezwolenie na założenie gazowego centralnego ogrzewania. Krakowskie PKZy przystąpiły już do przygotowania projektu konserwacji, po czym nastąpi konieczny remont. Jeszcze trochę cierpliwości.

MARIAN NOWY

Okradał groby na cmentarzu Rakowickim

W Sądzie Wojewódzkim w Bielsku-Białej zakończył się proces przeciwko 55-letniemu **Mieczysławowi M.** za włamania do grobowców i kradzieże na cmentarzu Rakowickim w Krakowie. Został on ujęty na gorącym uczynku; zdążył jeszcze zranic żelaznym łomem jednego z funkcjonariuszy WUSW. Za zbezczeszczenie zwłok oraz za spowodowanie uszkodzenia ciała funkcjonariusza WUSW sąd skazał **Mieczysława M.** na łączną karę 7 lat pozbawienia wolności i 20 tys. zł grzywny. Wyrok nie jest prawomocny. (PAP)

co słysząc...

Wychodząc naprzeciw społecznym zapotrzebowaniom, wiele angielskich ośrodków wypoczynkowych, które dotychczas tego nie zrobiły, zamierza w czasie przyszłych wakacji zorganizować plaże dla nudystów oraz amatorskie mody topless. Decyzję w tej sprawie przyspieszyły znakomite wyniki finansowe ośrodka w Brighton, który jest prekursorem takich plaż w W. Brytanii.

S. ↑ p.

Tadeusz Sosin

muzyk

emer. długoletni członek Orkiestry Filarmonii Krakowskiej i nauczyciel krakowskich szkół muzycznych, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzony w św. sakramentami, zmarł w Krakowie dnia 25 grudnia 1983 r., w wieku 83 lat.

Misa św. żałobna odprawiona zostanie przy zwłokach w kaplicy na cmentarzu Rakowickim w czwartek 29 grudnia, o godz. 9.15, po czym nastąpi odprawienie Zmarłego do grobowca rodzinnego, o czym zawiadamiają pozostałi w żałobie i smutku

WNUK, SYNOWA I RODZINA

W warszawskim wydaniu „Expressu Wieczornego” z dnia 27 grudnia br. ukazał się artykuł **Michała Ostrowskiego** pt. „Garsoniera ob. Popiełuszki”, który przedrukujemy. (Red.)

Mylnie sądzi się, że nad Polską mgła, to fale radiowe „Wolnej Europy” zgęstniały od nazwiska księdza **Popiełuszki**. Chodzi o tajemnicę księdza garsoniera.

W początkach września przeciw młodemu warszawskiemu księdzu **Jerzemu Popiełuszkowi** wdrożono śledztwo o nadużywanie Kościoła i czynności kapłańskich dla urządzania swego rodzaju politycznych wieców przeciw państwu.

Ks. J. Popiełuszko głośno przeczył swojej winie, ale nie zachowywał się jak człowiek przekonany o swej niewinności: umykał przed prokuratorskimi wezwaniami na przesłuchanie, lękał się stawić czoła oskarżeniom. Po długiej zabawie w „kotka i myszki” z początkiem grudnia księdza **Popiełuszkę** udało się przesuwać. Z jego dowodu osobistego wynikało, że nie jest zameldowany na plebanii, gdzie mieszka, tylko ma drugie mieszkanie przy ul. Chłodnej. Prokurator nakazał przesłuchanie tego mieszkania. Adwokaci ks. **Popiełuszki** de **Virion** i **Wende** zachowali się dziwnie: odmówili czuwania nad dobrem swego klienta, czyli asystowania przy rewizji. Mieszkanie przeszukano w obecności właściciela i jego o-

sobistego kierowcy, którego młody ksiądz powołał na świadka.

W mieszkaniu tym znaleziono tysiące ulotek m. in. wzywających do demonstracji ulicznych, różne materiały propagandowe, matryce i farby potrzebne do sporządzania konspiracyjnej literatury, a także inne jeszcze mniej religijne akcesoria. W wyniku wstawiennictwa przedstawicieli Kościoła, prokurator nie nakazał aresztowania ks. **Popiełuszki**, który będzie odpowiadał z wolnej stopy. Dla zachodnich radiostacji ks. **Popiełuszko** stał się od razu bohaterem, mimo że nie można mu przypisać męczeństwa.

Garsoniera ob. Popiełuszki

Dziewięćdziesiąt procent osób, w których milicja znajduje jakiegoś dowody poczynają niezgodnych z prawem powiada zrazu, że nie wie skąd się to u nich wzięło. Tak też stereotypowo zareagował ks. **Popiełuszko**.

Zachodnie mówiące po polsku, radiostacje „głosić zaczęły, że wszystkie te kompromitujące młodego księdza znaleźiska służba bezpieczeństwa przed rewizją podrzuciła mu do mieszkania. Podobne sugestie wysunęły też niektóre gazety zachodnie. Skoro już od września ks. **Popiełuszko** wiedział, że toczy się przeciw niemu postępowanie — pisali — to przecież nie trzymałby w domu dowodów świadczących o jego udziale w jakiejś politycznej konspiracji.

Cóż to za konspirator — pyta no. Rzeczywiście. Tylko, że nikt nie twierdzi, iż młody ksiądz był konspiratorem sprawnym.

W czasie przesłuchania u prokuratora przyjaciele ks. **Popiełuszki** usuwali z jego mieszkania na plebanii kompromitujące go polityczne materiały propagandowe. Oznacza to, że trzymał je u siebie przez trzy miesiące, w czasie których toczył się przeciw śledztwo. Czemuż więc miałby oczyszczać z obciążających go dowodów swą garsonierę na miejsce, o której istnieniu nikt nie wiedział? No i przecież, skoro nielegalna „bibule” trzymał w swoim mieszkaniu oficjalnym, to

Fakt, że młody ksiądz ma w Warszawie dwa mieszkania zaszkodził a nawet oburzył wielu wiernych z parafii św. Stanisława Kostki, gdzie ks. **Popiełuszko** spełniał dotychczas usługi religijne. Wobec tego 18 grudnia, w czasie nabożeństwa odczytano oświadczenie ks. **Popiełuszki**, że własnościową garsonierę oddzielił on po ciotce.

Ks. **Jerzy Popiełuszko** przyjął też grupę działających w Warszawie korespondentów prasy zachodniej i oznajmił im: „O

wszystkich moich poczynaniach był poinformowane władze kościelne. Jeśli zaś chodzi o moje prywatne mieszkanie, to otrzymałem je przed pięć laty w darze od mojej ciotki. I o tym władze kościelne były poinformowane. Zresztą przebywałem tam sporadycznie. Z uwagi na nawał pracy mieszkam stale w rezydencji przy kościele św. Stanisława. Nie mam nawet czasu moim mieszkaniem należeć się zająć. Od lata nikt w tym mieszkaniu nie był”. Oświadczenie to w dniu 21. 12. nadała m. in. **Wolna Europa**. Wersja, którą podała brytyjska rozgłośnia BBC była już nieco inna. **Dominik Moraw-**

ski, rzymski korespondent BBC powołując się na koła kościelne oznajmił, że władze Kościoła nie nie wiedziały o istnieniu garsoniery ks. **Popiełuszki**. Rzymski korespondent oznajmił także, że ks. **Popiełuszko** twierdzi, iż mieszkanie na Chłodnej kilka miesięcy temu wynajął swoim znajomym. Jak widać, garsoniera młodego warszawskiego księdza robi międzynarodową karierę.

Przedstawiciele władz kościelnych w Warszawie poinformowali władze państwowe, że nie nie wiedzieli o konspiracyjnym mieszkaniu ks. **Popiełuszki**. Tego samego też dowiedział się w Rzymie korespondent BBC **Dominik Morawski**. Ks. **Popiełuszko** mówi zaś, że o jego konspiracyjnym lokalu wiedzieli władze ko-

ścielne. Kto mija się z prawdą? Czy mieszkanie było puste od miesięcy, czy wynajęte znajomym? Tylko jedna z publicznie podawanych wersji może być prawdziwa, a obie firmuje ks. **Popiełuszko**. Rzecz jest istotna, gdyż być może to owi użytkownicy garsoniery, znajomi, bawili się ulotkami, matrycami i amunicją. W każdym razie, dobra ciotka darująca księdzu mieszkanie okazała się bajeczką dla naiwnych parafian. Stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że 22-letni wówczas ks. **Jerzy Popiełuszko** mieszkanie to nabył od osoby, która go nigdy przedtem na oczy nie widziała. Złożył o-

Zalutując formalności związane z przejściem mieszkania ks. **Jerzy Popiełuszko** zataił iż jest księdzem. W deklaracji o przystąpieniu do spółdzielni mieszkaniowej ks. **Popiełuszko** podał, iż jest z zawodu nauczycielem, obecnie nie pracuje ze względów zdrowotnych i pozostaje na utrzymaniu rodziny. Poświadczył to własnoręcznie podpisem. Administracja domu do dziś nie wie, że lokator garsoniery jest księdzem. Tytułuje go w piśmie urzędowym „obywatel **Popiełuszko**”.

Z dokumentów kościelnych,

wynika, że w chwili, gdy ob. **Jerzy Popiełuszko** kupował mieszkanie i podawał się za bezrobotnego nauczyciela, był wikarym w parafii Dzieciątka Jezus w Warszawie i zajmował mieszkanie służbowe przy ul. Mierosławskiego. Stwierdził to na piśmie proboszcz od Dzieciątka Jezus.

Jak nas informuje prokurator, śledztwo w sprawie ks. **Jerzego Popiełuszki** trwa. Na razie wiadomo, że ów młody ksiądz to zmyślał ciocie-dobroczynce, to udaje bezrobotnego nauczyciela, to udaje chorego — a więc różni się z prawdą. Wiadomo także, że opłatuje swoje życie tajemnicami. W spółdzielni mieszkaniowej tai, że jest księdzem, jako lokator garsoniery uchodzi za nauczyciela. Jako ksiądz ukrywa zaś przed przełożonymi, że ma prywatną garsonierę i jakieś drugie życie, w którym nie występuje jako ksiądz lecz jako bezrobotny nauczyciel o podupadłym zrobie.

Zachodni dziennikarze i radiostacje, które oni zasilały swoimi rewelacjami mądrzej zrobiłyby, gdyby nie tak szybko wierzyły wszystkiemu co ks. **Popiełuszko** mówi. Jest to bowiem postać tajemnicza, uwikłana w krętactwa, uprawiane nie tylko wobec władz państwowych, lecz także kościelnych przełożonych. Zachodni obrońcy ks. **Popiełuszki** zwykli są jednak przyjmować z góry jako pewnik, że kto z motywów politycznych obraża istniejący w Polsce porządek prawny, automatycznie jest człowiekiem prawdomównym i vice versa.

MICHAŁ OSTROWSKI

Rozmowy „Echa“

Kamienica w Krakowie dawniej interes, a dziś...

Wydział terenowo-prawny Zarządu Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych Krakowa od lipca 1980 roku zajmuje się już wszystkimi sprawami związanymi z uregulowaniem stanu prawnego obiektów podlegających remontom w zabytkowej części Krakowa. Poprosiłam więc o rozmowę naczelnika tego wydziału mgr. **JANUSZA BORKOWSKIEGO**.

— 70 procent kamienic znajduje się w rękach prywatnych, czy zatem inwestor podejmując decyzję o przeznaczeniu jednej z nich do remontu, jest zobowiązany poinformować o tym właściciela?

— Strona prawna remontu regulowana jest przez ustawę z kwietnia 1959 roku o remontach. Zobowiązuje ona organ gospodarki komunalnej urzędu dzielnicowego do pisemnego powiadomienia właściciela lub administratora o terminie rozpoczęcia, czasie trwania i zakresie przewidzianych prac remontowych. Równocześnie pyta się właściciela (administratora), czy nie zechciałby tych prac wykonać we własnym zakresie. Oczywiście, w 99 na 100 wypadków (zwłaszcza gdy chodzi o remonty kompleksowe) właściciel nie jest w stanie podjąć się takiego zadania. Wówczas my stajemy się inwestorem zastępczym.

Od razu też wyjaśnię, że na mocy ustawy remontowej wszelkie prace remontowe w obrębie zabytkowej struktury miasta nie wymagają zgody właściciela danej kamienicy. I ewentualny sprzeciw właściciela z punktu widzenia prawnego nie ma żadnego znaczenia. Obiektywnie rzecz biorąc przepis jest drażniący, ale taki właśnie jest.

— Rozpoczyna się remont kamienicy i z reguły następuje zmiana funkcji. Co najmniej połowa kamienicy otrzymuje nowego użytkownika: instytucję, stowarzyszenie itp. Co wówczas dzieje się z prawem własności?

— Własność pozostaje bez zmian, chyba że naczelnik dzielnicy podejmie decyzję o przejęciu obiektu na własność skarbu państwa. Jeśli nie, to dla zabezpieczenia ogromnych przeważnie nakładów, poniesionych przez państwo na remont, ujawniamy je w księgach wieczystych. Inaczej mówiąc: właściciel jest dłużnikiem państwa.

Od czasu powołania naszej komórki prawnej w Zarządzie Rewaloryzacji, staramy się przejmować remontowane kamienice na rzecz skarbu państwa, wychodząc chyba ze słusznego założenia, że po całkowitej zmianie funkcji pozostawienie kamienicy w rękach prywatnych stwarzałoby dodatkowe problemy. Mamy takie prawo tylko wówczas, gdy koszty remontu przekraczają 50 proc. wartości budynku przed remontem. Dlatego przed każdym remontem biegli rzeczoznawcy dokonują wyceny obiektu.

— Czy w wycenie uwzględnia się wartości artystyczne kamienicy lub jej np. detali architektonicznych?

— Nie. Brana jest pod uwagę tylko wartość techniczna. A

że remont generalny kosztuje grubo miliony, praktycznie więc w każdym przypadku mamy podstawy prawne do przejęcia kamienicy na własność skarbu państwa.

— Ile kamienic już wykupiliście?

— Od początku istnienia naszej komórki prawnej — 18, czyli praktycznie wszystkie budynki zabytkowe, w których w tym czasie zakończono remont generalny. W ostatnich tygodniach np. wykupiliśmy kamienicę Wierzyńska i Dom Polonii.

— Ile pieniędzy otrzymuje właściciel za to przymusowe pozbycie się kamienicy?

— Bez względu na to czy wartość kamienicy przed remontem wyceniono na 5, 10, czy więcej milionów złotych, odszkodowanie sprowadza się do wartości domu jednorodzinnego, ustalonej dla naszego województwa przez prezydenta miasta w wysokości 3 miliony 200 tysięcy. Dodajmy do tego jeszcze wartość parceli — około 300 tysięcy. W sumie 3,5 miliona złotych to najwyższa kwota, jaką właściciel może otrzymać.

— Czy któryś z właścicieli protestował?

— Spodziewałem się tego pytania. Ustawa remontowa, jak już wspominałem, w stosunku do właścicieli jest może nawet bardziej drażniąca niż ustawa z 1958 roku o wywłaszczeniach. Ustawa o wywłaszczeniach zobowiązuje inwestora do przejęcia obiektu jeszcze przed rozpoczęciem planowanych inwestycji, co wielu właścicielom odpowiadało by bardziej. Remonty trwają przeciętnie lata. W tym czasie właściciel nie ma żadnego pożytku z posiadanej kamienicy, a o ile mi wiadomo nadal płaci podatki. Niestety, podstawą naszego działania jest ustawa o remontach jasno mówiąca, że przejąć budynek możemy dopiero po zakończeniu wszystkich prac.

Natomiast, i to kolejny powód do niezadowolenia właścicieli, odszkodowanie wypłacane jest według przepisów ustawy wywłaszczeniowej. Czyli w rocznych ratach po 50 tysięcy złotych. Jednym słowem spłata odszkodowania za budynek przejęty w tym roku zakończy się dopiero w... 2053 roku. Który z właścicieli tego dożyje?!

— Sa więc jednak protesty i to chyba uzasadnione?

— Gros protestów dotyczyło wysokości odszkodowania wówczas, gdy państwo wypłacało jedynie 450 tysięcy złotych. Taki przepis obowiązywał do 1982 roku. Czasem zdarzają nam się procesy, w których oskarżani jesteśmy o bezprawne wkroczenie z remontem na teren własności prywatnej. Te jednak wynikają

po prostu z niezajomości prawa, a szczególnie ustawy remontowej.

— Zabytkowa, ale z reguły zniszczona kamienica bywa często bardziej dopustem Bożym, niż szczęśliwym zdarzeniem losu dla właściciela. Czy docierały do Pana propozycje właścicieli odsprzedania państwu kamienicy?

— Tak, mam nawet w biurku kilka pism w tej sprawie. Niestety, nie mamy podstaw prawnych do przeprowadzenia takiej transakcji. Skarb państwa może tylko przyjąć darowiznę. Musimy najpierw przeprowadzić remont, a potem dopiero przygotowując wszystkie dokumenty naczelnikowi dzielnicy do decyzji o przejęciu. I tu jeszcze jedna uwaga. Często właściciele pytają nas, dlaczego nie spisujemy z nimi umowy notarialnej o odkupieniu kamienicy, skoro oni się z tym zgadzają? Taki tryb postępowania pozwalałby właścicielom na odebranie kwoty odszkodowania od razu w całości. Znow musimy odpowiadać, że prawo nie daje nam takiej możliwości. Przejęcie odbywa się tylko mocą decyzji administracyjnej, a ta z kolei pozwala tylko na płacenie ratalne po 50 tys. złotych rocznie.

— Jakby więc nie spojrzeć, właściciel jest na swój sposób wyzyskiwany. Mam wrażenie, że trochę te przepisy stoją na głowie.

— Cóż, obydwie ustawy powstały w czasach, gdy posiadacz kamienicy w centrum miasta traktowany był prawie jak wróg ludowego państwa i starano się nie dopuścić do nagiego wzbogacenia się tych ludzi. Z drugiej jednak strony wówczas 50 tysięcy złotych miało inną wartość niż dzisiaj.

Czas się jednak zmienił, zmieniło się też podejście do wielu spraw. Dlatego od pewnego czasu w ramach komisji legislacyjnej Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa i odpowiednich służb prezydenckich pracujemy nad projektem nowelizacji ustawy remontowej.

— Czego miałaby ona dotyczyć?

— Przede wszystkim chcemy uzyskać możliwość prawną nabywania kamienicy jeszcze przed rozpoczęciem remontu, bo przeciętnie z góry można przewidzieć czy przekroczy on połowę wartości jej obecnego stanu. Po drugie chcemy mieć możliwość nabywania zabytkowej kamienicy również wówczas, gdy właściciel chce ją nam odsprzedać, mimo iż na razie remontu nie przewidujemy. Najprawdopodobniej w

pierwszym kwartale przyszłego roku prezydent Krakowa wystąpi w tej sprawie z formalnym wnioskiem do odpowiednich władz.

— A co z trybem płacenia odszkodowania?

— To już nie jest w naszej gestii. Inicjatywa zmiany ustawy wywłaszczeniowej może wyjść od służb komunalnych. My chcemy znówelizować ustawę remontową, która jak już powiedziałem, jest podstawą naszego działania.

— Bywa i tak, że z remontowanego obiektu wymontowywane są zabytkowe datale, np. piece. Projekt, z takich czy innych względów, nie przewiduje ich ponownego zamontowania. Czy właściciel kamienicy może się o nie upomnieć?

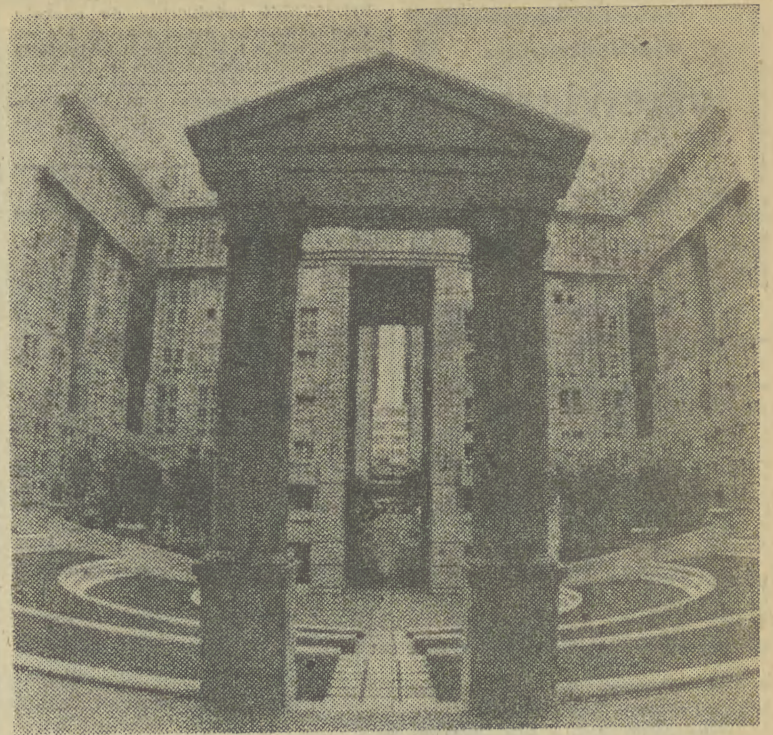
— Tu już wkraczamy na pole działania wojewódzkiego konserwatora zabytków. Każdy budynek przed rozpoczęciem remontu ma przeprowadzaną szczegółową inwentaryzację zabytkowych detali. Jeśli nie wracają one do budynku, wojewódzki konserwator zabytków powinien odkupić je od właściciela. I wtedy wycenia się już wartość artystyczną czy zabytkową takiego detalu.

— Ostatnie pytanie. Rzadko zdarza się, by kamienica miała jednego właściciela, najczęściej jest ich kilku lub kilkunastu. Bywa i więcej. Jak ich szukacie, gdy po remoncie zapada decyzja o przejęciu kamienicy na własność skarbu państwa? Tym bardziej, że postępowanie spadkowe nie zawsze jest przeprowadzone i ujawnione w księgach wieczystych?

— Nasze możliwości wyczerpują się na Centralnym Biurze Adresowym w Warszawie. Jeśli właściciel lub któryś z współwłaścicieli jest dla nas osobą nieznaną, to po negatywnej odpowiedzi z Centralnego Biura Adresowego, odszkodowanie przekazujemy do depozytu sądowego. Spadkobierca może się zgłosić, przeprowadzić postępowanie spadkowe i podjąć odszkodowanie. Nie później jednak niż do pięciu lat. Po pięciu latach depozyt przechodzi na skarb państwa. Prawie jednej trzeciej ujawnionych współwłaścicieli nie udało nam się odszukać i odszkodowanie dla nich (w kwotach odpowiednich do procentu współwłasności) przekazujemy do sądowego depozytu.

— Dziękuję Panu za rozmowę.

EWA SMĘDER



W Marne la Vailee architekt Ricardo Bofill wraca do form harmonijnych, nieco w stylu włoskim. Zrywając z supernowoczesnością, która zaczyna już nużyć, dał miastu oazę pozbawioną agresywności modnych wieżowców. CAF — Keystone

To i owo ze świata

Z PRZESIADKA W ISLANDII

Icelandair — Islandzkie Towarzystwo Lotnicze, którego hasło reklamowe głosi: „Od statków Wikingów do superdżetów”, było pierwszym przedsiębiorstwem, które odczuwalnie obniżyło opłaty za swoje usługi na linii z Europy do Ameryki Północnej via Islandia. Dzięki temu przewóz pasażerów na liniach atlantyckich wzrósł w ubiegłym roku z 534 tysięcy do 700 tysięcy, mimo trwającej w tym czasie wojny cen między północno-atlantyckimi przewoźnikami.

Icelandair dostrzegło zalety tego przedsięwzięcia dostatecznie wcześniej, by dzięki temu nawet w tak trudnym okresie, jak obecnie, rozwinąć sieć swoich połączeń. Przy okazji zarabiają na tym hotele i biura podróży. Około 30 procent pasażerów Icelandairu pozostaje na kilkudniowy pobyt w Islandii i zatrzymuje się w jego hotelach, które z kolei organizują dla nich wycieczki po wyspie.

GLÓD W AFRYCE

Edouard Saouma (37-letni Libańczyk, chrześcijanin, dyrektor generalny FAO), udzielił ostatnio wywiadu „Newsweekowi” na temat głodu na świecie. Według niego, sytuacja w Afryce jest dziś gorsza niż w czasie suszy 1973 roku. Wówczas dotkniętych nią było 30 milionów ludzi w osmiu krajach, obecnie zaś 150 milionów w 22 krajach. Fałę głodu

w Afryce potęgują choroby bydła i pożary, jak choćby pożar buszu w Ghanie, który zniszczył olbrzymią część zbiorów. Ceny zbóż w niektórych krajach afrykańskich wzrosły do astronomicznych rozmiarów. Kukurydza w Togo jest droższa o 500 procent niż w roku ubiegłym. Republika Południowej Afryki, niegdyś wielki eksporter kukurydzy, ma duży jej deficyt. Biorąc pod uwagę jeszcze wiele innych czynników, należy sądzić, że głód nieprędko zniknie z Afryki.

LOSOSIOWE FARMY

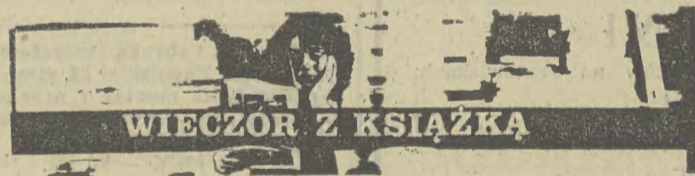
Islandczyk Sigurdur Helgason, pięćdziesięcioletni walec, jest bliski sukcesu. Jego lososiowa farma w Grindavik, na południowym wybrzeżu wyspy, korzysta z naturalnych źródeł ciepłej wody. Lososie hodowane są z ikry i przebywają w 10 zbiornikach. Tegoroczne „żniwa” przyniosły mu 50 ton tej ryby. Aby udowodnić, że lososie mogą być hodowane w sztucznych zbiornikach, Helgason porzucił swoją pracę na uniwersytecie. Przez pierwsze 18 miesięcy wszystko szło dobrze. Potem, nagle lososie zapadły na tajemniczą chorobę. Helgason otrzymał nową ikrę i rozpoczął wszystko ponownie. Woda w zbiornikach ma temperaturę 10—12 st. Celsjusza. Optymalna temperatura dla rozwoju lososia powinna wynosić 12 st.

Jedynymi kosztami, oprócz ponoszonych na zbiorniki, są wydatki na potrzeby przy hodowli sprzęt i żywność dla ryb. Ciepła woda jest za darmo z ziemi, ale jest to możliwe tylko w Islandii. (J.W.)

„Bóg patrzy w moje serce. Widzi i zna moje intencje oraz zamiary, które są czyste i rzetelne. Jedynym moim celem jest wolna, sprawiedliwa i wielka Polska. Ku tej Polsce Was prowadzę i z Bożą pomocą doprowadzę”.

Są to słowa ślubowania złożonego przez generała Sikorskiego w kaplicy polskiego wojska tworzono w Związku Radzieckim. Cokolwiek by powiedzieć o osobowości Władysława Sikorskiego, jako wodza i polityka, a także o jego wielkości jako męża państwa i ojczyzny, trudno by było mu zarzucić działanie nierozważne, inspirowane grą o władzę oraz intrygami personalnymi. Taki właśnie, w miarę pełny, a więc bez osłaniania przywarą premiera polskiego rządu z okresu II wojny światowej i tuszowania Jego błędów politycznych, wynikających czasem ze szlachetnej naiwności, a zarazem uwzględniający istotne aspekty legendy, portret generała Sikorskiego namalował w swej książce Olgierd Terlecki. Jej tom pierwszy ukazał się dwa lata temu, ostatnio zaś ujrzał światło druku tom drugi.

Biografia, napisana w porównywalny sposób, oparta została na niezwykle bogatych źródłach, różnego rodzaju i pochodzenia, od notatek z rozmów ze świadkami doniosłych wydarzeń po dokumenty dużej wagi archiwalnej. Ten imponujący wynik czterech lat żmudnej pracy nie od ra-



Sikorski

zu przyniósł autorowi pełną satysfakcję. Nie obyło się bez goryczy, gdy autor książki przeznaczonej dla szerokiego kręgu czytelników czekał na jej wydanie lat kilkanaście. Oto jeszcze jeden smutny przyczynek do dziejów naszego ruchu wydawniczego, pod różnymi względami ograniczanego, a ostatnio także przez poligrafię. W dobie obecnej można więc odnotować wreszcie jakiś autentyczny sukces edytorski: wydanie książki bardzo ważnej dla kształtowania historycznej świadomości Polaków, szczególnie młodsze pokolenia, w nakładzie aż 100 tysięcy, a więc w takim, w jakim wydaje się „Lem” oraz powieści sensacyjnej, bo też jest to książka prawdziwie sensacyjna w niektórych fragmentach, choć tzw. sensacje autor świadomie unika.

Sikorski był jedną z pięknych legend, których nigdy Polsce nie brakowało, był symbolem Polski wolnej, niepodległej, a przede wszystkim był wyrazicielem polskiej wo-

li walki. Niemal od początku wojny, a zwłaszcza po kaptulacji Francji, był w sytuacji dramatycznej, która sprzyjała tworzeniu fikcji — otaczaniu się krzepiącymi złudzeniami lub wręcz przeciwnie, wizjami apokaliptycznymi. Sikorski starał się trzymać twardej rzeczywistości, licząc się z faktami dokonanymi, a zarazem trafnie czasem przewidując pewne zjawiska w świecie polityki, szczególnie pod względem militarnym, chociaż oczywiście rachuby nieraz go zawodziły, bo albo rozumował zbyt logicznie, a działalność polityków często z logiką nie ma nic wspólnego, albo też ulegał sprzecznym naciskom. Znajdował się bowiem między młotem brytyjskiej dyplomacji a kowadłem nastrojów i uprzedzeń panujących wśród polskiej emigracji i dochodzących do głosu w intrygach opozycji oraz niektórych przedstawicieli rządu.

Doprawdy, tylko wielki hart ducha chronił Sikorskiego przed załamaniem się lub

znalezieniem się w ślepych zaułkach. Po dramatycznym dniu 13 kwietnia 1943, który zapoczątkował gwałtowne pogorszenie się stosunków polsko-radzieckich, był już Sikorski bliski tego zaułka. A jednak mimo poważnych błędów w dyplomacji, usprawiedliwionych wyjątkowo złożoną sytuacją, bohater Terleckiego dwoił się i troił, by zmniejszyć skutki tego wielkiego kryzysu politycznego. Nie zrezygnował też nigdy z idei związku państw w Europie Środkowo - Wschodniej, idei bardzo mądrej, choć trudnej w realizacji, gdyż nie popieraną przez mocarstwa. Śmierć przerwała działalność Sikorskiego w fatalnym czasie — nił już z polskich polityków nie podjął jego idei i zamierzeń, nie starano się nawet o poprawę stosunków ze Związkiem Radzieckim. Historia nie rozwinęła się więc w kierunku oczekiwanym przez generała Sikorskiego. Biografia Jego, ściśle splecionej z odczynkami dziejami, nie interpretuje jednak Olgierd Terlecki z perspektywy tragedii gibraltarskiej. Byłoby to może i efekowne, ale na pewno fałszywe.

W następnym felietonie o „Apelacji” Jerzego Andrzejewskiego („Czytelnik” 1983).

BOGDAN ROGATKO

Olgierd Terlecki: „General Sikorski”, t. I 1981, str. 460 + il., cena 80 zł, t. II 1983, str. 315 + il., cena 160 zł.



„Taniec koguta” w wykonaniu zespołu szkoły artystycznej z Phnom Penh na II festiwalu pieśni i tańca indochińskiego, który odbył się niedawno w stolicy Laosu, Wientiane.

CAF-VNA

Wykwalifikowanego
dziewiarza
na stanowisko brakarza
ZATRUDNI
Przedsiębiorstwo Zagraniczne
„DUNPOL”
KRAKÓW, ul. SUCHA 4
K-9123

PRACA

CZELADNIKA cukiernika przyjmie
pracownia cukiernicza — Eugeniusz
Wozniak, Kraków-Borek Fałęcki, ul.
Kowalska 4. g-85956

KRAWCOWA do szycia odzieży dam-
skiej przyjmie pracownia — Krystyna
Szadkowska, Kraków, Karmelicka
45a. g-86078

KRAWCOWA do szycia odzieży sport-
owej przyjmie pracownia — Tadeusz
Binczycki, Kraków, Kremerowska 16

NAUKA

MATEMATYKA — Krawczyk, tel.
11-37-77. g-78541

POSZUKUJE dochodzącego lektora
języka niemieckiego dla 2 dorosłych
osób, początkujących, do intensywnie-
j nauk. Oferty 86098 „Prasa” Kra-
ków, Wiślna 2.

MATEMATYKA, fizyka, chemia —
Piwowarska, telefon grzeźnościowy
22-18-23. g-84471

MATRYMONIALNE

KAWALER, lat 31, wykształcenie
średnie techniczne, wzrost 175 cm,
dobrze sytuowany, pozna Panią do
lat 28, posiadającą dobre warunki
mieszkalniowe, chętnie pochodzenia
wielkiego, minimum 164 cm wzros-
tu. Cel matrymonialny. Fotooferty:
84621 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPNO

UWAGA! Pilnie kupię karoserie
126 p. Tel. 44-88-40 lub 44-04-60.

NAROZNIK lub komplet wypoczyn-
kowy, wykładziny dywanowa — 20
m², wannę długości 150—160 cm —
kupię zdecydowanie. Kraków, os.
Dywidjonu 303 14/114. g-84797

BEAM karakulowy, brązowy, „lap-
ki” — kupię. Oferty 85086 „Prasa”
Kraków, Wiślna 2.

PIERSCIEN redukcyjny do aparatu
fotograficznego Asahi Pentax Me na
gwint M42 X 1 — kupię. Oferty 85164
„Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPIE szafkotopczan i kuchenkę ga-
zową turystyczną. Oferty 85290 „Pra-
sa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAŻ

FIAT 125p fabrycznie nowy sprzedam,
Raclawicka 43.

GITARE solowa, zagraniczna, nowa
— tanio sprzedam. Ul. Powstańców
34a/91, wieczorem. g-86124

KIOSK warzywa—owoce — odstąpię.
Kazimierzowski 18/1, wieczorem.

MEBLE oferuje sklep — M. Jagiełło,
Kraków, ul. Smoluchowskiego 4 (na-
przeciw stacji benzynowej przy ul.
18 Stycznia). g-84220

WTRYSKARKI hydrauliczne 150 i 250
g. dwu- i czterowalowe — sprzedam.
Radom, tel. grzeźnościowy 432-24,
wieczorem. g-85585

LOKALE

MIESZKANIE własnościowe, super-
komfortowe, centrum, 67 m², telefon
— sprzedam. Oferty 86151 „Prasa”
Kraków, Wiślna 2.

DWÓCH studentów poszukuje pokoju
w centrum. Oferty 85151 „Prasa”
Kraków, Wiślna 2.

GARSONIERE własnościowa, super-
komfortowa, zamienię na mieszkanie
2—3-pokojowe, spółdzielcze. Oferty
80573 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

USŁUGI

CYKLINOWANIE, układanie lakie-
rowanie parkietów — Grodzkiński,
tel. 37-72-30. g-81108

UKŁADANIE, cyklizowanie, lakie-
rowanie, woskowanie parkietów —
mozaiki — wykonuje Więcek, tel.
44-97-85. g-84936

CYKLINOWANIE, lakierowanie parkie-
tów — Kiebaszkiński, tel. 37-05-16.

CYKLINOWANIE, lakierowanie —
Bączkowski, tel. 48-47-86, wewn. 203.

RÓŻNE

ZESPÓŁ muzyczny zagra na wesela-
ch. Skawina, ul. Wesola bl. 6/20.

PRZEPRASZAM Państwo R.R. Bac-
zyński, zam. w Krakowie, osiedle
Piastów 13/72, za moje niewła-
ściwe zachowanie się 15 grudnia
1983. Mieczysław Rożdżyński, os. Pia-
stów 13/68. g-86098

NA NARTY do Górnego Smokowca w CSRS!

w okresie od 22 do 28 stycznia 1984 r.

Zakwaterowanie w hotelu młodzieżowym.

Przejazd autokarem.

Cena: 9-950 zł do 35 lat

11.000 zł pow. 35 lat

Zgłoszenia przyjmuje

WBTM ZSMP „JUVENTUR”,
KRAKÓW, RYNEK GŁ. 32,
tel. 22-10-86.

Krakowska Fabryka Kabli i Maszyn Kablowych
Kraków, ul. Wielicka 114,
przyjmie do pracy

kobiety i mężczyźni

○ TOKARZY ○ FREZEROW ○ SLUSARZY ○
FORMIERZY ○ SPAWACZY elektryczno-gazowych
○ MUARZY ○ OPERATORÓW maszyn kablów
○ WARTOWNIKÓW straży przemysłowej ○ SUWNI-
COWYCH (IIS lub IIS) ○ PRACOWNIKÓW
niewykwalifikowanych.

Dobre warunki pracy.

Kwatery dla pracowników wykwalifikowanych, stołówka na
miejscu

Informacji udziela Dział Kadr, ul. Wielicka 114, tel. 55-32-10.
Dojazd tramwajami linii nr nr 3, 6, 9, 13, 24 lub autobusami
104 bis, 184 (przystanek obok Polmozbytu).

K-9207

KOMUNIKAT

Miejskiego Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych
w Krakowie

Z powodu likwidacji placu składowego —

Miejskie Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych w Krakowie
prosi PT Klientów

którzy w latach 1966—1980 złożyli elementy nagrobkowe na
przechowanie, o zgłoszenie się w siedzibie przedsiębiorstwa przy
ul. Rakowickiej 26, pokój 9, celem ich odebrania w terminie
3 miesięcy od daty ukazania się nin. ogłoszenia.

Nie zgłoszenie się w w.w. terminie, uważane będzie za prze-
czenie się wszelkich praw do nagrobków składowanych w przed-
siębiorstwie.

K-9249

PRZETARGI

Przedsiębiorstwo Rewaloryzacji Zabytków w Krakowie, ul. Bagockiego
1a, ogłasza, że w DRODZE II PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO
sprzeda samochody:

1. SYRENA R 20, rok produkcji 1979, nr fabryczny 443448, nr sil-
nika 387783, cena wywoławcza 82.500.— zł
2. SYRENA R 20, rok produkcji 1974 nr fabryczny 251946, nr sil-
nika 218617, cena wywoławcza 60.000.— zł

Przetarg odbędzie się dnia 11 stycznia 1984 r., o godzinie 10, w
siedzibie Przedsiębiorstwa przy ulicy Bagockiego 1a.
Wadium, w wysokości 10% ceny wywoławczej, należy wpłacić
w kasie Zakładu, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Pojazdy można oglądać w poniedziałki, środy i piątki, od godz.
9 do 13, na terenie Bazy Sprzętu i Transportu w Krakowie, przy
ul. Bagockiego 1a

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku po-
dania przyczyny.

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Krakowie, ul. Brozka 3,
ogłasza, że w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci
wykonanie urządzeń wyposażenia kuchni i bufetów zakładanych
w Krakowie oraz wyłożenie ścian chłodni blachą aluminiową w Ośrodku
Rehabilitacji MPK, w Osieczanach.

Orientacyjna wartość robót 3.000.000 zł.
Przetarg odbędzie się w dn. 12. 01. 1984 r. o godz. 10 w siedzibie
MPK, przy ul. Brozka 3, w Dziale Inwestycji, pokój nr 230.

Składanie ofert do dnia 9 stycznia 1984 r.

Proponowany termin wykonania robót 31. 01. 1984 r.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku po-
dania przyczyny.

K-9464

Krakowska Fabryka Aparatów Pomiarowych MERA—KFAP — Kra-
ków, ul. G. Zapolskiej 38, zleci W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO montaż i uruchomienie 200 kompletów pakietów elek-
tronicznych do mikrokomputerów MK 4501, wg. specyfikacji:

- pakiet PRC — 50 szt.
- pakiet MEK — 50 szt.
- pakiet IOC — 50 szt.
- pakiet NIS — 50 szt.

wg. dokumentacji technicznej MERA—KFAP, znajdującej się do
wglądu w Biurze Gł. Konstruktora KFAP.

Pakiety należy wykonać z materiałów własnych (z wyjątkiem ob-
wodów drukowanych).

Oferty, w zalakowanych kopertach, z napisem „przetarg”, należy
składać w Dziale Zaopatrzenia, pokój nr 55, adres jw., w terminie
do 10 stycznia 1984 r.

Komisynie otwarcie kopert nastąpi w dniu 11 stycznia 1984 r.,
o godz. 11, w pokoju nr 25, adres jw.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spół-
dzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia
przetargu, bez obowiązku podania przyczyny.

K-9040

Zarząd Spółdzielni Pracy Fryzjerów „Fala”
zaprasza PT Klientów
do nowo otwartego zakładu na os. Prądnik Czerwony
przy ul. DOBREGO PASTERZA 100
czynnego od 27 grudnia br.,
OFERUJĄC usługi fryzjerstwa damskiego, męskiego i kosmetyki.

OBWIESZCZENIA

Prawomocnym orzeczeniem Kolegium Rejonowego ds. Wykroczeń
przy Naczelniku Dzielnicy Kraków-Sródmieście, z dnia 15 listopada
1983 r., nr 2825/83, Robert Matucha, syn Stefana, urodz. 14 I 1956 r.,
zamieszkały w Krakowie, ul. Krowoderskich Zuchów 13/45, za to, że
dnia 26 września 1983 r., o godz. 23.10, w Krakowie na ul. Żmujdz-
kiej, będąc w stanie nietrzeźwości, przy stwierdzonym u niego stęże-
niu alkoholu we krwi w ilości 3,2 promille, kierował samochodem
osobowym marki Fiat 125p, nr rej. KRL 9880, został ukarany karą
zasadniczą grzywny w wys. 18.000 zł oraz karami dodatkowymi:
— zakazem prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 2 lat
— podaniem orzeczenia o ukaraniu do publicznej wiadomości drogą
ogłoszenia w prasie, na koszt ukaranego.

K-9511

Prawomocnym orzeczeniem Kolegium Rejonowego ds. Wykroczeń
przy Naczelniku Dzielnicy Kraków-Sródmieście z dnia 19 paździer-
nika 1983 r., nr 1196/83, Ryszard Zaleski, syn Edwarda, urodz. 27
IX 1955 r., zamieszkały w Krakowie, ul. Grzegorzeczka 32a/3, za to,
że dnia 3 lutego 1983 r., około godz. 2.30, na ul. 1 Maja w Krakowie
kierował samochodem marki Fiat 125p, nr rej. KRH 7557, będąc
w stanie nietrzeźwości, przy stwierdzonym u niego stężeniu alkoholu
we krwi w ilości 2,5 promille, został ukarany karą zasadniczą grzyw-
ny w wys. 20.750 zł oraz karami dodatkowymi:
— zakazem prowadzenia pojazdów mechanicznych na 2 lata
— podaniem orzeczenia o ukaraniu do publicznej wiadomości drogą
ogłoszenia w prasie, na koszt ukaranego.

K-9510

ZAKŁADY PRZEMYSŁU
Tytoniowego w Krakowie
ZATRUDNIĄ

na korzystnych warunkach:

- KOBIECY na stanowiska ROBOTNIKÓW pomocniczych
oraz do przyuczenia do zawodu MASZYNISTKI maszyn
i urządzeń tytoniowych
- MĘZCZYŹN na stanowiska ROBOTNIKÓW pomocniczych
- MECHANIKÓW maszyn i urządzeń przemysłowych
- SPRZĄTACZKI
- STOLARZY
- SLUSARZY
- TOKARZY
- REWIDENTÓW—PORTIERÓW
- KOMENDANTA Ochrony Mienia
- MASZYNISTĘ lokomotywy spalinowej
- DROZNIKA
- PALACZY kotłów wysokoprężnych
- POMOCNIKÓW PALACZY
- SPAWACZY elektryczno-gazowych
— MONTERÓW instalacji sanitarnych
- ELEKTROMONTERÓW
- SUWNICOWEGO
- ZASTĘPCĘ KIEROWNIKA Ośrodka Wypoczynkowego
„PIAST” w Kościelisku k. Zakopanego (kandydata z tere-
nu Zakopanego).

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje

Dział Spraw Osobowych i Szkolenia ZPT Kraków,
aleja Planu 6-letniego 152, telefon 44-73-33, wewn. 118, 183, 187

O R A Z

Zakład Produkcji Wyrobów Tytoniowych w Krakowie,
ul. Dolnych Młynów 10, tel. 33-73-32.

WOJEWODZKI URZĄD POCZTY
w KRAKOWIE

ZATRUDNI natychmiast

- ◇ MĘZCZYŹN i KOBIECY
do pracy w urządzeniach pocztowych do obsługi klientów
przy okienku;
praca na dwie zmiany, wymagane wykształcenie średnie
lub niepełne średnie
- ◇ ARCHIWISTE
— praca na 1 zmianę, wymagane wykształcenie średnie
- ◇ MECHANIKÓW
napraw maszyn biurowych
- ◇ ZDUNA
- ◇ STOLARZA
- ◇ MURARZA
- ◇ DEKARZA—BLACHARZA

Praca na 1 zmianę, wymagane wykształcenie zawodowe.
Korzystne warunki placowe i socjalne.

Dokładnych informacji udziela Dział Służby Pracowniczej —
Kraków, ul. Wielopole 18b, II piętro, telefon 22-48-93, 22-28-27
w godz. 7.30—13.

KRAKOWSKIE
PRZEDSIĘBIORSTWO GEODEZYJNE
w Krakowie, ul. Halczyna 16
ZATRUDNI KREŚLARZY
z umiejętnością kreślenia geodezyjnych.
Praca w systemie akordowym.
Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Spraw Pra-
cowniczych, tel. 37-07-77 wewn. 10. K-9211

DYREKCJA MEDYCZNEGO STUDIUM ZAWODOWEGO NR 1
WYDZIAŁ PIELEGNIASTWA
im. Anny Rydlówny
w KRAKOWIE, ul. MICHAŁOWSKIEGO 12
PRZYJMUJE PODANIA na rok szkolny 1983/84
kandydatek (tów) z ukończoną średnią szkołą ogólnokształcącą.
Nauka rozpocznie się w lutym 1984 r.
Informacji udziela Sekretariat Studium — telefon 33-62-59.
K-9284

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Nr 4
w Krakowie, ul. Bagrowa 9, tel. 55-36-77, 55-38-18

ZATRUDNI

na korzystnych warunkach pracowników na stanowiskach:

- KIEROWNIKA Grupy Robót
- KOSZTORYSANTA
- INSPEKTORA ds. rozliczeń
- KIEROWNIKA BUDOWY

O R A Z

- MURARZY ○ ZBROJARZY ○ CIEŚLI ○
- BLACHARZY ○ STOLARZY ○ FLIZIARZY
- ZDUNOW ○ POSADZKARZY ○
- ROBOTNIKÓW budowlanych.

Szczegółowych informacji udziela Dział Kadr, codziennie
w godz. 7—15 oraz punkt naboru pracowników przy ul. Miko-
łajskiej, w każdy piątek w godz. 9—13. K-8318

5 POLONEZÓW 1500 ●●●● 10 DACII 1300 ●●●● 20 FIATÓW 126p—600



— to 35 samochodów, które zostaną dodatkowo rozlosowane
w SYLWESTROWYCH ZAKŁADACH SPECJALNYCH
TOTALIZATORA SPORTOWEGO

i nieograniczone nagrody pieniężne
5×45 — kupon 3-zakładowy — za 30 zł

- Kolektury Toto przyjmują kupony tylko do piątku 30 grudnia
- Uwaga!

Kolektury Oddziału Krakowskiego na 24 samochody w Zakładach Barburkowo-Mikołajowych wy-
losowały ich aż 6.



K-9372

Remont wciąż trwa

Nie będzie Sylwestra w „Arkadii”

O remoncie nowohuckiej restauracji „Arkadia” pisaliśmy w październiku br. Wówczas zastępca kierownika lokalu, Zygmunt Górnicki zapewniał, że w połowie grudnia remont dobiegnie końca. Dziś trwa on dalej, a zainteresowani są bardziej ostrożni w składaniu obietnic. Mówią, że w pierwszym kwartale przyszłego roku „Arkadia” będzie dostępna dla konsumentów. Prace

proceedzi Zakład Remontowo-Budowlany „Społem”. Zastępca dyrektora Ludwik Piaseczny uważa, że jest to jedna z najbardziej skomplikowanych robót z wielu zleczonych przez przedsiębiorstwo. W dodatku lokal gastronomiczny jest mniej ważny od zakładów produkcyjnych, sklepów, zwłaszcza na peryferiach miasta. Stąd nieraz ludzi z „Arkadii” przerzucano na inne place budów.

Osobnym problemem jest dokumentacja. W ramach jej upraszczenia, opis prac w „Arkadii” zawarto na dwóch niewielkich kartkach. Tymczasem pierwszy od 30 lat remont kapitalny wciąż powodował zaskoczenia. Trzeba było całkowicie wymienić instalację elektryczną, wodną.

Bardzo opóźniła prace sprawa malarzy. Początkowo zakładano, że w lokalu na ścianach znajdzie się wykładzina. Okazało się jednak, że niezbędne jest malowanie ścian. Trzeba było znaleźć malarzy, zlecić im pracochłonne i skomplikowane roboty... A czas uciekał.

Zastępca prezesa nowohuckiego Oddziału „Społem” Władysław Tworek zapewnia, że pierwszy kwartał przyszłego roku to naprawdę ostateczny termin zakończenia prac. Postronnemu obserwatorowi trudno jednak powstrzymać się przed stwierdzeniem, że w cośrodkowych naradach bierze udział więcej ludzi, niż w tym czasie pracuje ich w „Arkadii”.

Nie sposób nie wspomnieć tu o bardzo dużych trudnościach materiałowych. Nie przyspieszają one tempa prac. Ale podany na karteczce na drzwiach lokalu

termin zakończenia remontu — 30 września 1983 r., od początku był nierealny. I grudniowy jednak nie został dotrzymany. Dyrektor Piaseczny nie uchyla się od odpowiedzialności. Oprócz bardzo wielu trudności obiektywnych, były i subiektywne, leżące po stronie wykonawcy remontu. Dziś jednak prace zbliżają się do końca. Miejsmy nadzieję, że naprawdę w pierwszym kwartale przyszłego roku „Arkadia” zostanie otwarta. (kg)

Na warszawskiej „Skrze”

Niby tak samo a jednak inaczej

Korzystając z kilkudniowego pobytu w Warszawie odwiedziłem cieszącą się ogólnopolską sławą giełdę na stadionie „Skrze”. Spodziewałem się czegoś wręcz imponującego. Niestety zawiodłem się. Ta warszawska giełda to coś w rodzaju naszej krakowskiej, tej przy ul. Graeagórzkiej, kilkakrotnie powiększonej. Kiedyś, kiedy giełda zaczynała dopiero funkcjonować, zakładano, że będzie to giełda sprzętu sportowego.

Niestety, życie szybko wprowadziło do tego planu swoje korekty. Na giełdzie zaczęły po-



Im mniej śniegu tej zimy, tym większym powodzeniem cieszą się wśród dzieci i dorosłych sztuczne lodowiska. W Nowej Hucie na lodowisku KS „Hutnik” ciągły ruch.
Fot. JADWIGA RUBIS

W KRAKOWIE

Przed 80 laty
28 XII 1903 r.

● O! Niech się nikomu nie zdaje, że po tylu przedświątecznych udrękach nareszcie lenię się. Do tego daleko jeszcze i trudno mi osądzić, czy nie cięższa praca przede mną: wzyty!... Człowiek na jedzenie patrzeć już wprost nie może, a tu wszędzie: jedź! jedź! jedź! I tak do Trzech Króli przynajmniej. Skaranie boskie z tymi świętami!

Koresp. Antoniny Domańskiej Rkps

● Damski upór pohamować to trudniejsza sprawa od zatrzymania rozpedzonych sań, zsuwających się z oblodzonej góry! Tak i z Liza. Jeszcze człowiek nie odetchnął od wywracania domu do góry nogami, pardon, przepisałem się miało być oczywiście — od przedświątecznych porządków świątecznych — wizyt, już mu nad głowa wisi nowe damskie szaleństwo. Noc tańcząca i własny dom na śale balowa przystosowany. Zapewne od piwnie po strych do potrzeb gości oddany... Jak już Liza coś sobie umyśli — rady nie ma! A ja mam akurat u siebie [w szpitalu] nietypowy przypadek grypy i, Bogiem a prawdą, powłóknem siedzieć przy łóżku chorego i pilnować, żeby mi zapalenie szczytów płuc nie wybuchło... Cóż więc robić? Ustapiłem i nawet odniosłem zwycięstwo. Powitał, jak przystało, gości, udzielił się towarzysztwu i chyłkiem, choć z własnego domu, ooczko pobieżę do szpitala. I Liza nie będzie miała o to najmniejszej pretensji.

Koresp. Stanisława Pareńskie-ro Rkps

jawiać się książki, potem buty, odzież, a w efekcie można tam kupić i sprzedać wszystko to, czego nie ma w normalnej sprzedaży. W Krakowie, jak wiadomo, było podobnie: najpierw książki, teraz zaś wszystko to, czego handel nie jest w stanie zapewnić.

Giełda na warszawskiej „Skrze” ma jednak swoje plusy i o tym warto wiedzieć. Po pierwsze chcąc wejść na giełdę trzeba wykupić bilet wstępu, a żeby uniknąć giełdowiczów „na gapę” organizatorzy wpadli na pomysł, aby po każdej giełdzie następowo losowanie końcówek biletów i wręczanie właścicielom wylosowanych biletów, atrakcyjnych prezentów. Podobnie rzecz się ma z biletami parkingowymi. Po drugie biorąc pod uwagę fakt, że reklama jest dzwignią handlu można za niewielką opłatą reklamować oferowane rzeczy przez radio-węzel. Zebrane tą drogą sumy przeznaczone są co tydzień na różne cele społeczne. Podczas moich odwiedzin na „Skrze” całą sumę zebraną z ogłoszeń przeznaczono na rzecz poszkodowanych w wyniku wybuchu gazu w Łodzi. Również bywalcy giełdy zasilili ten fundusz, dowiedziawszy się o celu zbiórki. W sumie zebrano ponad sto tysięcy złotych, gdyż pieniądze dołożył również zarząd BKS „Skrze” i redakcja „Expressu Wieczornego”.

Może warto by się zastanowił nad tymi pomysłami? (ika)

Jak w stolicy

...może się poczuć pasażer autobusu MPK nr ewid. 11455. Wewnątrz wozu, nad stanowiskiem kierowcy odczyta napis: Linie obsługuje Zakład Ostrobramska, nieco niżej może zapoznać się ze schematyczną mapką komunikacyjną Warszawy. Dopiero po wyjściu z wozu przekonujemy się, że otacza nas krakowski pejzaż, a resztki złudzeń rozwiewa napis na autobusie: MPK Kraków — Zakład Bieńczyce. (kg)

Do 1985 r.

Z Woli Duchackiej nie pojedziemy dalej

Otrzymałmy z MPK pismo wyjaśniające dlaczego w najbliższym czasie nie przewiduje się przedłużenia linii autobusowych z Woli Duchackiej. Jeden z naszych Czytelników proponował bowiem, by autobus linii „184” jeździły do Dworca Wschodniego, a „194” do os. Bronowice Nowe (dawniej Widok). Ponieważ sądzimy, że sprawa może zainteresować większą ilość krakowian, publikujemy fragmenty wyjaśnienia podpisanego przez zastępcę

W „Balatonie” — muzyka

Po dłuższej przerwie, do tej uroczej, węgierskiej restauracji, powróciła muzyka różnych narodów. Gra młody zespół muzyczny Teatru Regionalnego TKT. Jakże pasują do węgierskich placówk właśnie czardasze lub melodie słowackie, serbskie i rumuńskie, wykonywane przez niego z dużą kulturą muzyczną.

Sesja DRN Kraków-Podgórze

Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Kraków-Podgórze zwołuje XXXII zwyczajną sesję Dzielnicowej Rady Narodowej na dzień 29 grudnia 1983 r. o godz. 10, w sali konferencyjnej, Rynek Podgórski 1. II p.

KRONIKA WYPADKÓW

● W ciągu minionej doby na terenie Krakowa doszło do 2 wypadków, w których rany odniosły 2 osoby. Służba Ruchu MO interweniowała w 6 kolizjach. Zatrzymano 2 nietrzeźwych kierowców.

● Na ul. Kasztelańskiej „flat 126p” uderzył w słup oświetleniowy. Kierowca, 17-letni Robert Knap (zam. przy ul. Senatorskiej 25) i pasażer, 15-letni Marek Serafin (zam. przy ul. Kraszewskiego 19), doznali poważnych obrażeń.

NOTYJAK KRAKOWSKI

JUTRO O GODZINIE:

● 16 — ODK „Wola”, ul. Królowej Jadwigi 215 — „Pożegnanie Starożytności” — dyskoteka sylwestrowa dla młodzieży szkolnej.

A POZA TYM:

● Krakowski Dom Kultury, Rynek Gł. 27 — organizuje w okresie od 2 do 15 stycznia 1984 r. Imprezy noworoczne dla dzieci. Zgłoszenia zbiorowe od zakładów pracy przyjmują Dział Imprezowo-Oświatowy KDK, tel. 22-32-65.

● Młodzieżowy Dom Kultury — Podgórze, ul. Czackiego 11, organizuje kolejny kurs tańca towarzyskiego I i II stopnia. Wpisy przyjmuje sekretariat codziennie w godz. 10—18, tel. 66-67-52. Kurs rozpocznie się 3 stycznia 1984 r.

Szalet jest, ale...

Przed dziewięć laty na os. Na Stoku rozpoczęła się budowa szaletu. Co prawda nie w miejscu proponowanym przez mieszkańców, ale jednak. O tej budowie, jej historycznych przełomach i o mozołnym trudzie pobijania rekordu (chyba świata) trwania przedsięwzięcia napisał by można wielką epopeję.

Darujmy sobie jednak, bo w końcu szalet został zbudowany. I stoi sobie zamknięty na cztery spusty. Dlaczego? Nie wiadomo, może teraz brakuje babci klozetowej, a może... W każdym razie jest i mieszkańcy mają się czym pochwalić... (suł)

Country w Klubie „Forum”

Wszystkich krakowskich miłośników country ucieszy zapewne wiadomość, że 18 grudnia w Klubie Twórców Kultury „Forum” przy ul. Mikołajskiej swoją działalność zainaugurowało pierwsze w Krakowie koło fanów tego gatunku muzyki. W spotkaniu uczestniczył wiceprezes Zarządu Głównego Stowarzyszenia Muzyki Ludowej „Country” Michał Morawski, który podzielił się swymi wrażeniami z niedawnego pobytu w światowej stolicy country — Nashville.

Począwszy od stycznia przyszłego roku koło wielbicieli country będzie organizować regularne klubowe spotkania (w „Forum”). W planach są również spotkania z fachowcami z tej dziedziny, koncerty, giełdy płyt i pamiętek, filmy, bale country itp. Wszystkim zainteresowanym informacji udziela Klub „Forum”, tel. 22-49-00.



We mgle tonął, podczas minionych świąt, kościół św. Barbary...

Fot. STANISŁAW MAKAREWICZ



Walczcie z alkoholizmem — „Esperalu” nie używajcie...

Ze z alkoholizmem trzeba walczyć — wiedzą wszyscy. Ale są widać rozbieżności co do metod. Potwierdza to przykład, który nas wprawił w zdumienie. Otóż w leczeniu nałogu stosuje się m. in. leki doustne — jak polski „Antikol”, lub wszczepiany podskórnie „Esperal”. Do niedawna, tzn. do wiosny, „Esperal” można było kupić w aptece i poddać się następnie chirurgicznemu zabiegowi wszycia go pod skórę. Z reguły jednak „Esperal” stosowało się jako jeden z elementów kuracji odwy-

kowej, przeprowadzanej w Oddziale Leczenia Odwykowego przy Szpitalu im. Babińskiego.

Jak się ostatnio dowiedzieliśmy w dzielnicowych poradniach antyalkoholowych, w „Cefarmie” i w szpitalu w Kobierzynie — „Esperal” nie ma i nie nie zapowiada, by się pojawił. Ponoć ministerstwo uznało, że na świecie odchodzi się od leków tego typu.

I cóż robić? Zajmujący się lecnictwem odwykowym wiedza, jak trudno nakłonić alkoholika do podjęcia męskiej decyzji o leczeniu. Gdy już zdecydować się — okazuje się, że nie ma się czym leczyć. Owszem — jest „Antikol”, ale ma on m. in. tę wadę, że jak się chce napić, to po prostu przerywa się łykanie tabletek i po kłopotach. Słyszeliśmy natomiast, że ci, którzy naprawdę chcą walczyć z nałogiem placą na czarnym rynku grube tysiące za „Esperal”.

Czy „Esperal” i inne leki tego typu są tak drogie, że nas nie stać na import? Kto oceni negatywne skutki braku tych leków?

Pilnie oczekujemy odpowiedzi na te pytania. (ag)

Aerobic dla panów

Rada Osiedla Studenckiego „Zaszcianek” organizuje specjalną grupę aerobiku dla panów. Zajęcia prowadzi będzie wysokiej klasy specjalistą od modnej dziś gimnastyki przy muzyce. Zajęcia w poniedziałki i we wtorki w godzinach popołudniowych. Natomiast zapisy w poniedziałki, środy i piątki od 18 do 19 w Radzie Osiedla Studenckiego, ul. Reymonta 81, tel. 37-20-79, lub wew. AGH 37-04.



28	SRODA
GRUDNIA	Teofil
	Godziszawa

TEATRY

Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 19.15 Z życia glist (spektakl dla dorosłych). Seana przy ul. Sławkowskiej 14 16 Biedni ludzie. Kameralny 19.15 Rodzina Totów. Bagatela 19.15 Jonasz. Ludowy 17 Bełlem Polskie. Muzyczny (ul. Lubiech 48) 19.15 Nela e Sahabin (gocinne występy musicalu z Sycylii). Regionalny (sala Teatru Groteski) 16. 18 Jasełka i Szopka Krakowska.

KINA

Kijów 16, 19.15 Ucieczka z Nowego Jorku (USA 1. 18). Uciecha 15.30 Dzik i Jane (USA 1. 15). 17.30, 20 L. jak Ikar (fr. 1. 15). Warszawa 16, 18 Dubler (fr. 1. 12 — pożegnania z filmem), 20 Saint Jack (USA 1. 18). Wolność 15.30 Butch Cassidy i Sundance Kid (USA 1. 15), 18, 20 Krzyk (pol. 1. 18). M. Gwardia 16 Stróż plaży w sezonie zimowym (jug. 1. 15 — pożegnania z filmem), 18, 20 Wojna światów (pol. 1. 18). Wrzos (ul. Zamojskiego 50) 16 Dzieci wśród piratów (jap. b.o.), 18, 20 Idź do mamy tata pracuje (fr. 1. 18 — pożegnania z filmem). Świątów (os. Na Skarpie 7) 16 Gasterzy szos (kanad. 1. 15), 18, 20 Dreszcze (pol. 1. 15). Mała sala 15 Superpotwór (jap. b.o.), 17, 19 Jabberwocky (ang. 1. 15 — pożegnania z filmem). Kultura (Rynek Gł. 27) 14, 18, 20 Hair (USA 1. 15), 16 Co mi zrobisz jak mnie złapiesz (pol. 1. 15). Dom Żołnierza (ul. Lubiech 48) — niecz. Związkowiec (ul. Grzegorzewska 71) 17.15 Impreza sceniczno-filmowa pt. „Gdy przychodzi św. Mikołaj”, 19.30 Cały ten zgiełk (USA 1. 15). Tecza (ul. Praska) 16, 18.15 Dolina Issy (pol. 1. 18). Podwawelskie (ul. Komandorów) 15.30 Dzieki Bogu już piątek (USA 1. 15). Sflinks (ul. Majakowskiego 2) 15.30, 17.45, 20 Danton (pol. 1. 15).

WYSTAWY MUZEA

Wawel — komnaty: Odsiecz Wiedeńska 1683 (sr. 12—17, czw. 10—15). Muzeum Katedralne (sr. czw. 10—16). Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (sr. czw. 10—15.30). Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce, Ludowe Wojsko Polskie (sr. 9—17, czw. 9—16 wst. wol.). Oddział ul. Kr. Jadwigi 41: Zwierzyniec w początkach XX w. (sr. 9—15, czw. niecz.). w Poroninie: Lenin na Podhalu (sr. czw. 8—16 wst. wol.). w Białym Dunaju (sr. 9—16 wst. wol., czw. niecz.). Muzeum Historyczne, Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Z dziejów i kultury Krakowa (sr. 9—15, czw. 11—18). Franciszkańska 4: Szopki krakowskie (sr. 10—17, czw. 11—18). ul. Pomorska 2: Męczeństwo i walka Polaków w latach 1939—1945 (sr. 9—15, czw. 11—18). Muzeum Judaistyczne, ul. Szeroka 24: (sr. czw. 9—15). Muzeum Narodowe — Oddziały, Sukienice: Galeria polskiego malarstwa i rzeźby 1764—1900 (sr. niecz. czw. 12—18). Szolayskich, pl. Szecepański 9: Galeria pols. sztuki do 1764 r. (sr. 10—16, czw. niecz.). Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Galeria mal. i rzeźby (sr. 12—17.30, czw. 10—15.30). Muzeum Stanisława Wyspiańskiego, ul. Kanonicza 9: (sr. 10—16, czw. 12—18). Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska kultura ludowa, Czeskie ludowe rękodzieło artystyczne (sr. czw. 10—15). Pawilon Wystawowy, pl. Szecepański 3a: Dypłom '83 (sr. czw. 11—18). Pałac Sztuki, pl. Szecepański 4: Dypłom '83 (sr. czw. 10—17), al. Róż 3: Mal. członków Stowarzyszenia Artystów Nieprofesjonalnych (sr. czw. 10—17). KMPiK Mały Rynek 4: Galeria: Mal. J. Kuleszy (sr. czw. 11—18). Międzynarodowy Salon Fotografii, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus '83 (sr. czw. 9—19). Kopalnia Soli (sr. czw. 8—15). Muzeum Żup Krakowskich, Wieliczka: Wieliczka w plastyce współczesnej (sr. czw. 8—15). KMPiK, pl. Centralny: Wyst. fotografii K. Fedorowicza (sr. czw. 11—17). Galeria Krzysztofory, ul. Szecepańska 2: Kolekcja Grupy Krakowskiej — III pokaz (sr. czw. 11—17). Galeria, Floriańska 34: Wyst. ze zbiorów własnych (sr. czw. 10—18). Kramy Dominikańskie, Stolarska 8—10: Mal. i rzeźba A. Konopackiego, Bizuteria srebrna J. Zielińskiego (sr. czw. 11—18). Galeria Desy, św. Jana 3: Wyst. ze zbiorów własnych — malarstwo XIX i XX w., Bizuteria unikatowa (Dokończenie na str. 6)

W walce z dopingiem nie ma miejsca na sentymenty, argumenty finansowe czy polityczne

Doping — to obecnie jedno z najpoważniejszych zagrożeń w sporcie. Problemowi temu wiele uwagi poświęca komisja medyczna Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego.

Przewodniczący komisji — ksiądz **ALEXANDER DE MERODE** — udzielił wywiadu na temat organizacji kontroli w Los Angeles.

— Jak wiadomo, komitet organizacyjny Igrzysk w Los Angeles dość długo sprzeciwiał się wpisaniu na listę środków objętych kontrolami kofeiny i testosteronu. W końcu skapitulował. Jak do tego doszło?

— Sądząc — powiedział ks. de Merode — że organizatorzy Olimpiady zgodzili się z naszą, opartą na badaniach naukowych argumentacją. Przed dwoma laty można było mieć jeszcze pewne wątpliwości, ale teraz już nie. Amerykanie zrozumieli i to, jak myślę, jest jedynym powodem.

— Czy afera dopingowa podczas Igrzysk Panamerykańskich w Caracas nie wpłynęła na zmianę stanowiska Amerykanów?

— To tylko zwykła zbieżność wydarzeń. W maju podałem do wiadomości, że podczas Igrzysk Panamerykańskich kontrole an-

tydopingowe będą bardzo surowe, ale niektórzy nie zwrócili na to uwagi. Tymczasem komitet organizacyjny Igrzysk zaprosił prof. Manfreda Donike, nie tylko jako reprezentanta komisji medycznej MKOl, ale także jako szefa laboratorium w Kolumbii. Prof. Donike przyjechał z czterema swoimi współpracownikami, skompletował również zespół, złożony ze studentów farmakologii Uniwersytetu w Caracas.

W rezultacie tego Komitet Olimpijski USA zaczął organizować kontrole antidopingowe, czemu wcześniej zdecydowanie się sprzeciwiał. Warto przypomnieć, że nawet Międzynarodowa Federacja Lekkoatletyczna nie mogła wprowadzić w Stanach Zjednoczonych swoich przepisów. Teraz Komitet Olimpijski USA zaprasza prof. Donike do siebie.

— A więc prof. Donike będzie „przygotowywał” sportowców amerykańskich, których podczas Olimpiady w Los Angeles czekać będą badania antidopingowe. Czy nie jest to sytuacja zabawna?

— Prof. Donike zawsze występuje w roli farmakologa — jednego z najlepszych specjalistów w dziedzinie doping. Zabawniejsze jest to, że przez wiele lat uprawiał on zawodniczo kolarstwo. Jest więc doskonale zorientowany we wszystkim, co wiąże się zarówno z teorią jak i praktyką.

— Czy laboratorium w Los Angeles otrzymało już atest?

— Jeszcze nie. Nastąpi to wówczas, kiedy otrzymamy wszystkie dokumenty, które przewiduje procedura ustalona przez prof. Arnolda Becketta. Pozostaje jeszcze do ustalenia liczba sportowców, którzy poddani zostaną kontroli. Liczba ta nie powinna przekroczyć dwóch tysięcy.

— Czy sportowiec może być kontrolowany kilka razy?

— Zdarzyło się to nie po raz

— Tak, ponieważ testy obowiązywać będą czterech pierwszych w każdej konkurencji oraz grupę sportowców, wybranych drogą losowania. Nad całością badań będzie czuwał jeden z członków komisji medycznej MKOl, co nie miało miejsca podczas poprzednich Igrzysk.

— Kiedy ogłaszane będą wyniki badań?

— W ciągu 24—48 godzin. Nie można tego zrobić szybciej, ponieważ analizy będą przeprowadzane 3—4 razy różnymi metodami, aby uniknąć jakiegokolwiek pomyłki. 2 tysiące zawodników poddanych testom — oznacza to 6—8 tys. analiz. Trzeba przyznać, że pracy będzie wiele. Nie chciałibyśmy, aby Igrzyska w Los Angeles przekształciły się w Igrzyska dopingowe. Sprawa najważniejszą dla nas jest prawidłowość orzeczeń. Nie wolno dopuścić do tego, aby ktokolwiek ukarany został bezpodstawnie.

— Jeżeli któryś ze sportowców amerykańskich po zwycięstwie olimpijskim będzie miał pozytywny wynik, czy ogłoszenie decyzji natychmiast i odbierzenie mu medalu?

— Nigdy nie ogłosimy wyników bez 100-procentowej pewności. Jeśli będziemy ją mieli, dlaczego nie. Kiedy jednak będzie 99,9 proc. pewności, decyzja podjęta zostanie później. Wszystko może się zdarzyć. Jednak nie zawaham się, jeśli nawet miałoby dojść do skandalu, ogłosić 50 dyskwalifikacji.

— Trzeba mieć niemal odwagę...

— Tu nie ma miejsca na sentymenty, argumenty finansowe, czy polityczne. Liczą się tylko fakty.

— Ciężarowcy kanadyjscy przylapani zostali na lotnisku w Montrealu z walizkami środków dopingujących. Czy był to wypadek osobobny?

— Zdarzyło się to nie po raz

— Tak, ponieważ historia była spektakularna, ponieważ trafili oni do więzienia. Handel środkami dopingowymi prowadzony jest już od dłuższego czasu na różnych poziomach. Przyjmuje olbrzymie dochody i jest dobrze zorganizowany.

— Podczas Igrzysk Olimpijskich 1980 przeprowadzone były badania na testosteron, który nie figurował na liście środków zakazanych. Wyniki badań nie zostały ogłoszone, czy podobna historia nie zdarzy się w Los Angeles z somatropiną? W walce z dopingiem w sporcie zawsze jestecie spóźnieni.

— W naszej działalności napatykamy na wiele przeszkód. Częstość rozpoczęcia badania bez podawania wyników do publicznej wiadomości. Prowadzimy obecnie również kontrole na somatropinę oraz na inne środki, o których jeszcze się nie mówi. Jak już wspomnieliśmy wcześniej, decyzji nie podejmujemy, dopóki nie mamy 100-procentowej pewności, że nasze metody są absolutnie pewne i wykluczają jakąkolwiek pomyłkę.

Pozostaje jeszcze pewien problem natury prawnej. Jesteśmy zobowiązani na dwa lata wcześniej podać zakres naszych kontroli, nie jest to więc tylko sprawa naukowa, ale także organizacyjna.

Pod koszem

KLUB Uczelniany AZS Akademii Ekonomicznej w Krakowie urządził turniej koszykówki im. **Ludwika Głuta**, zmarłego przed kilkoma laty nauczyciela wychowania fizycznego w tej uczelni. W imprezie startowały reprezentacje studentów trzech uczelni oraz drużyna ołdboyów, złożona z zawodników różnych krakowskich klubów. I ołdboje wygrali zawody, pokonali swych dużo młodszych rywali. W finale zwyciężyli Akademię Ekonomiczną z Katowic 47:44. W meczu o 3 miejsce krakowska AE wygrała z UJ 70:50.

Zwycięski zespół wystąpił w składzie: **K. Cieślak, R. Iwaniec, A. Łędzki, W. Odziewa, S. Słotolowicz, S. Stawiarczyk i R. Szpak** a Andrzej Łędzki uznany został najlepszym graczem turnieju. Imprezę przygotował i kierował nią mgr **Janusz Stunicki**.

WYWIADY

Program I

- 15.25 NURT — Psychologiczne problemy zawodu nauczyciela
- 15.55 Program dnia
- 16.00 Człowiek — dla człowieka — magazyn PCK
- 16.15 Losowanie Małego Lotka i Express Lotka
- 16.30 Dziennik
- 16.40 Krag — magazyn harcerzy
- 17.05 Dla dzieci: Tik-tak
- 17.30 „Mocne uderzenie” — pols. kom. muz.
- 18.50 Aktualności Agencji Artel
- 19.00 Dobranoc: „Miś Uszatek”
- 19.10 „Každy może mieć” — reportaż
- 19.30 Dziennik
- 20.00 Publicystyka
- 20.15 „Bravo maestro” — Jug. film społ.-obycz.
- 22.00 Dziennik
- 22.20 Wieczór filmowy: Gwiazda na zyczenie — Isabelle Huppert; Aktualności sprzed lat: „Termometr” — nowela prod. ZSRR; „Fantomorgana” — film anim. prod. CSRS

Program II

- 16.55 Program dnia
- 17.00 Wiadomości — telefon „dwójki”
- 17.10 Młodzieżowy koncert zyczeń
- 17.30 Żyć, patrząc przed siebie — film dokumentalny
- 18.00 Mapa polskiego folkloru — Pszczyna
- 18.30 Kronika (Kr.)
- 19.00 Przeboje „dwójki”
- 19.10 Ważne jest tylko to — śpiewa Bożena Makowiecka
- 19.30 Dziennik
- 20.00 Z dykiem cygara — gwiazda Wilhelma Szewczyka
- 20.15 Wincenty Faber — „Jakiegokolwiek zdarzenie” — spektakl poet
- 20.45 Dookoła świata — Kenia
- 21.15 Wydarzenia — telefon „dwójki”
- 21.30 Magazyn sportowy
- 22.30 Zwierzęta świata — „Ostatnia szansa dla zebry Grevy’ego” — ang. film przyr.

uwaga!

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrów, kin, radia i telewizji — redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Gdzie kiedy

(Dokończenie ze str. 5)
 wa K. Fąfrowicza (śr. czw. 11—18). Dom Polonii, Rynek Gł. 14: Zabrzyca '83 (śr. czw. 11—16). Galeria Fotografia-Video, Solskiego 24: Stara fotografia (śr. czw. 11—18). Galeria PAX, ul. Garbarska 9: Prace malarza i rzeźbiarza W. Pawlikowskiego (śr. czw. 10—12, 14—18).

DYZURY

Pogot. MO, tel. 997. Straż Poż. 998. Tel. Ochrony Środowiska 21-33-64. Pogot. Ratunk. (tylko wypadki i nagłe zachorowania) Łazarza 14: wypadki tel. 999, zachorowania i przewozy 22-38-33. poradę stomatologiczną w przypadkach nagłych (20—7), ambulatorium okulistyczne (całą dobę), Rynek Podgórski 2: 66-29-80, os. Prokocim Nowy 55-51-90 (całą dobę), ul. Piastowska 32: 37-38-29, 37-36-37, Nowa Huta 44-22-22, Lotnisko Balice 11-90-29, Niepołomice 198, Iwanowice 99.

Dyżury szpitali:
 Chir., Urolog., Laryng. Wrocławska 1, Chir. dzieci, Prądnicka 35. Okulist. Witkowiec. Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Inf. Służby Zdrowia: tel. 22-05-11 (całą dobę). Punkt Inf. Apecezn., tel. 11-07-65 (8—15). Inf. w aptekach: Rynek Gł. 42, Waryńskiego 24, Pstrowskiego 94, Wrocławska 48/52, Nowa Huta, Centrum A, bl. 4. Myślenice, Rynek 10, Proszowice, ul. 1 Maja 51 (8—20). Inf. Toksyk. Kopernika 26, tel. 11-99-99. Lek. Spółcz. Pracy — wizyty domowe lekarzy chorób dzieci oraz lekarzy kardiologów (15.30—23) tel. 22-95-78, 22-25-66. Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młodych Południa Leksarska, ul. Boh. Stalina 13, tel. 22-78-08 (9—18). Poradnia Przedmałżeńska i Rodzinna, Rynek Gł. 6. I p. (pon. 16.30—18.30, śr. 17—19, piąt. 16—18). Tel. Zaufania 33-71-37 (16—22). Ośrodek Inf. Inwalidów, ul. 1 Maja 5, tel. 22-28-11 (pon. śr. 15—17). Inf. Kulturalna, KDK, Rynek Gł. 27. p. 37, tel. 22-32-65 (13—17). Pomoc Drogowa PZMoT, ul. Kawiorów 3, tel. 37-55-75 i 37-48-92 (7—22), al. Planu 6-letniego 154, tel. 44-17-60 i 44-16-52 (7—22). Pogot. Techn. „Polmozybył”, al. Pokoju 81, tel. 48-00-84 (6—22). Inf. o usługach „Eureka”, Dom Towarowy, Wiśna, tel. 22-98-22, wewn. 38 (10—15.30). Młodzieżowy Tel. Zaufania 988 (14—19). Telefon dla Rodziców 22-02-16 (14—18). Liga Kobiet Polskich, Karmelicka 9, II p.: porady prawne (śr. 15—17), poradnia rodzinna (seksuolog-psycholog), tel. 22-54-74 (pon. piąt. 16

APTEKI

Ul. Szczepańska 1, Długa 88, Krakowska 1, Pstrowskiego 94, Kozłówek, Kazimierza Wielkiego 117, Nowa Huta — Centrum A, Centrum C.

RADIO

Program I

Wiadomości: 14, 16, 18, 19, 20, 23, 0.01 14.05 Magazyn muz. Rytm. 16.05 Problem dnia. 16.15 Bank przebojów. 17.00 Muz. i aktualności. 17.25 Kronika muzycznych wspomnień. 18.05 Gorący temat. 18.15 Nowości nie tylko z płyt. 19.20 Mini-recital. 19.30 Radio dzieciom — Historia dziadka do orzechów — cz. II. 20.05 W kilku taktach, w kilku słowach. 20.10 Koncert zyczeń. 20.35 Kom. Tot. Sport. 20.40 Rajski opowieść — tr. i opow. K. Makuszyńskiego. 20.50 Jazz w pigułce. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sport. 21.15 Gwiazdy opery. 22.25 Pogwarki o piosenkę. 22.57 Komunikaty. 23.10 Panorama świata. 23.25 Senne nastroje.

Program II

14.10 Muzyka z ekranów „Help”. 15.00 Pamiętniki i wspomnienia — Walter Rias — Słowniki w asanmiac i jedwabiac. 15.10 Recital Vinciusa De Moraes. 15.30 Folklor z różnych stron świata. 16.00 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy. 17.05 **KRAKÓW NA ANIMALE**. 18.00 Co niesie dzień — wydanie popołudniowe. 18.30 Słuchajmy razem. 19.30 Wieczór w rymnarnonii. 21.25 Wieczorne refleksje. 21.30 Literatura i muzyka. 21.30 Nagranie wieczoru. 21.40 Słuchajmy w górę, scenami w aoi — auc. pow. M. Cnoronianskiego. 22.00 Klub stereo — Maanam. 23.00 Teatr Pa. — Leczniczka — suten. 23.35 Muzyka sprzed wieków. 23.45 Rok popiennierze.

Program III

Wiadomości: 15, 17, 18, 22.05. 15.05 Ten stary dobry rock and roll. 15.45 Sytylak. 16.05 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polit. dla wszystkich. 18.05 Informacje sport. 18.00 Codz. pow. w wyd. dźwięk. — E. Hemingway — komu bije dzwon. 19.30 Arocz swinga... 19.50 Irwin Shaw — Szus. 20.05 Katalóg nagrań: Jethro Tull. 20.45 Klub Trójki: Od Buzutuku do Siele. 21.00 Trzy kwadransy jazzu. 21.40 Klub Trójki — cz. II. 22.15 W kręgu balady — Joan Baez. 22.45 Literatura iberoamerykańska — Makamy czyli opowieści lotrzykowskie. 23.00 Zapraszamy do Trójki. 23.55 Północ poetów: Pozdrowienie gwiazdy.

Z życia TKKF

PO 6 RUNDACH ligi szachowej TKKF w grupie „A” prowadzi zespół **Domaru** — 19,5 pkt. przed **Wieczystą I** — 17,5 pkt., **Zakładem Koksochemicznym HIL** — 17 pkt., **Wieczystą II** — 15,5 pkt., **Sanitem** — 10,5 pkt. i **Wawelem** — 10,5 pkt.

TURNIEJ tenisa stołowego urządzony przez ognisko Lajkonik dla pracowników MPWIK

Wyloniono zwycięzców kręglarskiej ligi zakładów pracy

ZAKOŃCZYŁA SIĘ rywalizacja w kręglarskiej lidze krakowskich zakładów pracy. Triumfatorami imprezy, zorganizowanej przez ognisko TKKF „Uśmiech Jesieni” zostali: wśród kobiet **Mieczysława Skindrowicz** (Krakowskie Zakłady Przemysłu Tytoniowego) przed **Aleksandra Szczesiak-Watocka** (Szpital Kolejowy) i **Teresa Stolarczyk** (Wanda), wśród mężczyzn **Adam Kosiec** („Uśmiech Jesieni”) wyprzedzając **Stanisława Kobylańskiego** (Zespół Szkół Mechanicznych nr 3) i **Jana Iwanjuka** (Krakowskie Zakłady Przemysłu Tytoniowego). W klasyfikacji drużynowej 1. miejsce zajął zespół **Krakowskich Zakładów Przemysłu Tytoniowego**, a kolejne — kręglarze z **Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji** oraz ze **Szpitala Kolejowego**.

— Och, stary, i to mają być bezstronni świadkowie? Jeżeli Johnny będzie zmuszony odejść, to kto zostanie w Coronado kierowcą numer jeden, z poważnymi widokami na to, że zostanie kolejnym mistrzem? Kto, jeśli nie nasz Nikki? Jacobson i Johnny nigdy nie żyli na dobrej stopie, a teraz ich stosunki są jeszcze gorsze... Jacobson nie lubi jak ktoś rozwala jego samochody, a jeszcze mniej podoba mu się to, że Harlow twierdzi, jakoby te kraksy nie były z jego winy, co stawia pod znakiem zapytania kwalifikacje Jacobsona do starannego przygotowania samochodu. Natomiast co do Rory’ego... cóż, szczerze mówiąc, nienawidzi Johnny’ego Harlowa do szpiku kości, częściowo za to, jak załatwił Mary, a częściowo dlatego, że ten wypadek w najmniejszym stopniu nie zmienił jej stosunku do niego. Obawiam się James, że twoja córka jest ostatnią osobą w ekipie, która nadal jest całkowicie oddana Johnny’emu Harlowowi.

— Tak, wiem — MacAlpine zamilkł na moment, a potem wyznał drzewnianym głosem: — Mary pierwsza mi to powiedziała.

— O Jezus! — Dunnet z przynębeniem wyjrzał na tor i nie patrząc na MacAlpine’a rzeki: — Nie masz teraz wyboru. Musisz go wylać. Najlepiej jeszcze dziś.

— Zapominasz Alexis, że ty właśnie się o tym dowiedziałeś, gdy tymczasem ja wiem o tym już od dłuższego czasu. Powziąłem decyzję. Jeszcze jedno Grand Prix.

W zapadającym zmroku parking wyglądał jak miejsce ostatniego spoczynku stworów z miniołej ery. Ołbrzymie transportery do przewożenia po całej Europie samochodów wyścigowych, części zamiennych i przenośnych warsztatów, zaparkowane bez składu i ładu, majaczyły groźnie w półmroku. Były kompletnie pozbawione wszelkich oznak życia, co przejawiało się tym, że wszystkie miały wygaszone światła. Sam parking był równie opustoszały, z wyjątkiem postaci, która wynurzyła się z zapadają-

wygrał **Tadeusz Szopa** przed **Sławomirem Boroniem**. W rzutkach do tarczy najlepszy okazał się także **Tadeusz Szopa** (przed **Bogusławem Tynorem**), a w ringo **Jan Miękina** przed **Januszem Szlachta**.

W PIERWSZYM z szachowych turniejów o „Puchar zimy” zwyciężył **Grzegorz Slabek** przed **Andrzejem Rysiem** i **Romanem Brączkiem**.

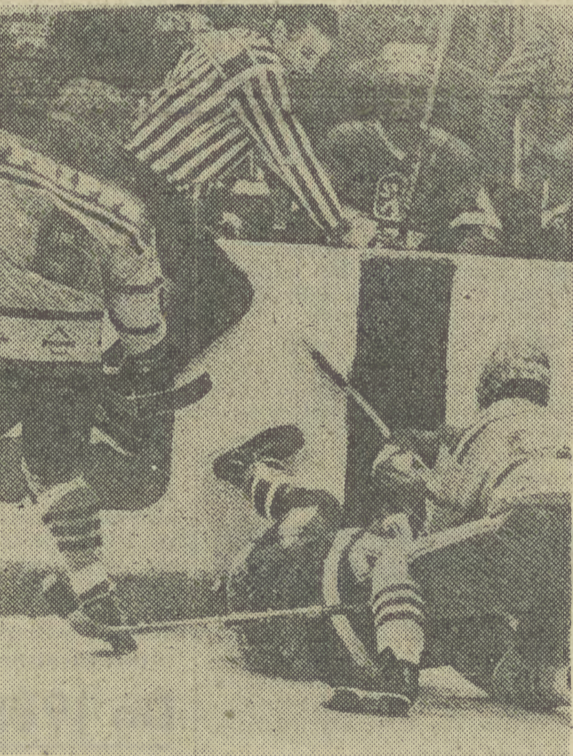
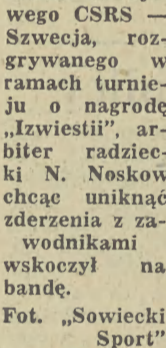
OGNIKO Truchcik organizuje ćwiczenia aerobicu w klubie Azory (ul. Różyckiego 5) i w Domu Kultury Krakus (ul. Pachońskiego 8). Zgłoszenia i informacje na miejscu.

PO 8 KOLEJKACH miejskiej ligi tenisa stołowego, prowadzonej przez ZD Krowodrza, w 1 lidze prowadzi **ZSMP HIL** 21 pkt. przed **AKTS „Spin”** 20 pkt., **SP Rymarzy** 19 pkt., **Politechnika** 16 pkt., **W-98** 15 pkt. i **WGW Prokocim** 15 pkt. Natomiast w II lidze na czele znajduje się drużyna **Krakowskiej SM** 24 pkt. przed **Tramwajem** 21 pkt., **Energia** 20 pkt., **Odelewnikiem AGH** 18 pkt., **Domarem** 17 pkt. i „**Berkim**” 17 pkt.

ZD Krowodrza zakończył cykl 40. turniejów tenisa stołowego. Sklasyfikowanych zostało 148 zawodników. A oto pierwsza dziesiątka: 1. **A. Futro** 280 pkt., 2. **W. Gedek** 257 pkt., 3. **J. Florek** 246 pkt., 4. **R. Porwisz** 237 pkt., 5. **M. Maliborski** 232 pkt., 6. **T. Szopa** 229 pkt., 7. **J. Gajewski** 188 pkt., 8. **M. Żelechowski** 177 pkt., 9. **J. Kotnowski** 169 pkt., 10. **T. Głab** 152 pkt.

SEDZIA w o-pałach! Podczas meczu hokejowego CSRS — Szwecja, rozgrywanego w ramach turnieju o nagrodę „Izwestii”, arbiter radziecki N. Noskow chcąc uniknąć zderzenia z zawodnikami wskoczył na bandę.

Fot. „Sowiecki Sport”



Wszyscy oni — przede wszystkim kierowcy, lecz było tam także kilku mechaników — zrzucili swe robocze ubrania i przebrali się stosownie do wieczornego posiłku, do którego brakowało jeszcze godziny. Szczególnie rzucał się w oczy Henry, w szarym garniturze w prążki z czerwona różą w butonierce. Wydawało się nawet, że doprowadził do ładu wady. Obok niego siedziała Mary a nieco dalej Rory, czytający jakieś czasopismo, a przynajmniej sprawujący takie wrażenie. Mary siedziała w milczeniu, bez uśmiechu na twarzy, nieustannie ścisnąc i wykręcając jedną z kul, do których była teraz przypisana. Nagle zwróciła się do Henry’ego.

— Dokąd Johnny wychodzi co wieczór? Ostatnio go prawie nie widzimy, nawet po obiedzie.

— Johnny? — Henry poprawił krawat w butonierce. — Nie mam pojęcia, panienko. Może woli swoje własne towarzystwo. Może woli jadać gdzie indziej. Różnie może być.

Rory wciąż trzymał czasopismo przed sobą. Najwyraźniej jednak nie czytał, gdyż jego oczy nie przesuwały się ani o jotę. Było jasne, że w tym momencie zmienił się nie we wzrok, lecz w słuch.

— A może to nie tylko jedzenie bardziej mu odpowiada gdzie indziej? — powiedziała Mary. — Dziewczyno, panienko? Johnny Harlow nie interesuje się dziewczynami. — Lypnął na nią, w sposób — jak mu się pewnie zdawło — kobuzerski, w zestawieniu ze światowym przepechem jego wieczorowego stroju. — Z wyjątkiem pewnej, wie pan — której.

— Nie udawaj idioty. — Mary MacAlpine nie zawsze była potulna jak owieczka. — Wiesz, o co mi chodzi.

— A o co panience chodzi? — Nie zgrywał przede mną spryciarza, Henry.

Henry przybrał zasmuconą minę człowieka, co do którego zawsze wszyscy się mylą.

(Ciąg dalszy nastąpi) (15)